

Ponowny kryzys rządowy w Jordanii?

PARYŻ (PAP)
Sytuacja w Jordanii w dalszym ciągu pozostaje niestabilizowana. Skape wiadomości utrudniają ocenę wydarzeń.

Radio kairskie doniosło w godzinach popołudniowych 23 bm., że premier Hussein Khalidi podał się do dymisji. Wraz z nim ustąpił cały gabinet jordański. Jak wynika z wiadomości, podanej przez Agencję Reutera, dymisji gabinetu zażądał politycy lewicowi, którzy domagali się przywrócenia administracji wojskowej takiej, jaka istniała przed dwoma tygodniami, zanim rozpoczął się kryzys i zanim szef sztabu armii jordańskiej oraz jego następcy udali się do Syrii. Wspomniani politycy lewicowi żądali także ściślejszej współpracy Jordanii z Egiptem.

Wieczorne wtorkowe depesze Reutera z Ammanu nie mówią o dymisji premiera Khalidi jako o fakcie dokonanym, w przeciwnym razie do informacji kairskiej agencji prasowej MEN, według której Khalidi już podał się do dymisji.

Cenny zbiór 469 woluminów przekazany Episkopatowi

WARSZAWA (PAP)
Niedawno Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych otrzymała wywiezione z Polski przez okupanta hitlerowskiego, a następnie rewindykowane do kraju archiwum prymasa Polski, zawierające akta prymasa kardynała Hlonda z lat międzywojennych oraz prymasa kardynała Dalbora z lat dawniejszych.

Cenny ten zbiór, liczący 469 woluminów, po uporządkowaniu go, został w końcu marca rb. przekazany przez naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych Episkopatowi Polski.

ZA 4 DNI MAŁA OLIMPIADA MAŁA GŁOSU

Czy zgłosiłeś już SWÓJ UDZIAŁ w tej wielkiej wiosennej rewii sportowej? Jeżeli jeszcze nie, uczyni to natychmiast!

Apelujemy do żeńskiej i męskiej młodzieży szkół średnich z Poznania i województwa o udział w przełajowych biegach Małej Olimpiady „Głosu”, a do wychowawców o umożliwienie młodzieży startu.

Apelujemy do sportowców wszystkich klubów województwa poznańskiego i do niestowarzyszonych. Niechaj na starcie Małej Olimpiady nie zabraknie nikogo. Kto wie, czy nie odkryje nam ona nowych Kusocińskich, Krzyszkowiaków i Chromiłów.

Zgłoszenia przyjmuje Poznański Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Poznaniu plac Kolegiacki 17, pokój nr 109.

Uczestników poszczególnych konkurencji (bieg główny seniorów na dystansie około 5000 m, bieg juniorów — około 1500 m, młodzików — około 800 m, seniorek — około 800 m, juniorek — 600 m i bieg dziewcząt — 400 m) czekają — prócz pięknych PUCHARÓW dla zwycięzców — CENNE NAGRODY PRAKTYCZNE: teczki skórzane, damskie torebki, aparaty fotograficzne, rowery, nesesery, walizki i wiele innych.

Nagrody czekają też na publiczność!

Szczegóły na stronie 6 i w dalszych numerach „Głosu”.

Cena 50 gr

Nakład 102 652

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Gdyby
Salomon był —
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, środa 24 IV 1957

Nr 96 (4116)

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

Około 100 posłów zabierze głos w dyskusji nad planem i budżetem

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP dowiaduje się:

Sejmowa debata poświęcona ostatecznemu przedyskutowaniu i zatwierdzeniu tegorocznego narodowego planu gospodarczego i budżetu zapowiada się niezwykle pracowicie. Obrady plenarne, które — jak wiadomo — rozpoczną się 24 bm., trwać będą zapewne co najmniej do końca tygodnia.

O tym, że obrady Izby będą tak intensywne, zdecydowały posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

Listy mówców są bardzo długie.

Z klubu PZPR zabierze głos 43 posłów, z klubu ZSL — po nad 20, zaś z SD — 11. Prócz tego zechce zapewne zabierać głos w dyskusji nad planem i budżetem co najmniej 20 posłów bezpartyjnych. Tak więc ogólna liczba mówców obejmie ok. 100 nazwisk — nie licząc wystąpienia posła Oskara Lange, który zreferuje projekt budżetu i planu w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. W toku debaty budżetowej zabiorą też zapewne głos: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz minister finansów — Tadeusz Dietrich.

Poza tym odbędą się pierwsze czytania projektów czterech ustaw, przesłanych przez rząd do łaski marszałkowskiej. Niektórzy posłowie wysuwają przypuszczenia, że na jednym z najbliższych posiedzeń premier Cyrankiewicz złoży Izbie sprawozdanie z przebiegu i wyników podróży polskiej delegacji rządowej, której przewodniczył, do krajów Azji.

Zakupimy 1000 autobusów

WARSZAWA (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów podjęta została uchwała w sprawie zakupu z importu 1000 autobusów 50-miejscowych w celu doraźnego zaspokojenia najpilniejszych potrzeb komunikacji autobusowej miejskiej i PKS.

Ze sportu

WYNIKI MISTRZOSTW MŁODZIEŻOWYCH W SZABLI

1. Chicca (Włochy) — 6 zw.
2. Horwat (Węgry) — 6 zw.
3. Mendelenyi (Węgry) — 6 zw.
4. Ochrya (Polska) — 3 zw.
5. Arabo (Francja) — 2 zw.

AUSTRIA ZWYCIĘZCA TURNIEJU FIFA

Zwycięzcą piłkarskiego turnieju juniorów FIFA została Austria, która we wtorek pokonała w finałowym meczu Hiszpanię 5:2 (2:1). W spotkaniu o trzecie miejsce Francja zmierzała z Włochami 0:0.



W dniu 20 bm., po pięciodniowej podróży do 7 krajów Azji, powrócił do Warszawy polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wita się z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem.

CAF — fot. Baranowski

Wśród repatriantów

(Inf. wł.)

Miejski Społeczny Komitet Pomocy Repatriantom zgotował w pierwszy dzień Wielkanocy, przebywającym w Poznaniu repatriantom gościnne przyjęcie. Obszerny barak przy ul. Łukaszewicza zarościł się dziś siatkami repatriantów. W b. świetlicy ZMP zgromadzili się nie tylko ci, którzy mają tu przytulne schronienie, lecz także i repatrianci przebywający w Poznaniu u krewnych i znajomych. Ponad 70 osób gościł Komitet Organizacyjny.

Po słowach powitalnych przemówił w imieniu repatriantów inż. Kuczewski. Dziękując za życzliwe przyjęcie, zgotowane przez społeczeństwo poznańskie tym, którzy „wrócili na ojczysty łono”, podkreślił, że Polacy w ogromnej większości rozproszeni na wielkich obszarach ZSRR, nie zatraćili ani mowy rodzinnej, ani więzi duchowej z krajem i obecnie po powrocie chcą oddać swe siły dla odbudowy Polski Ludowej.

Śniadanie, wydane przez Miejski Społeczny Komitet, upłynęło w cieplej, serdecznej atmosferze. (fh)

OLTARZ WITA STWOSZA

który został poddany konserwacji w okresie od 1946 roku do 1950 roku na Wawelu — postanowieniem rządu PRL przekazany został Kościołowi Mariackiemu. Przeniesienie ołtarza z Wawelu do Kościoła Mariackiego musi — ze względów konserwatorskich — nastąpić w czasie pogody i dlatego odbywać się będzie w ciągu czerwca, lipca i na początku sierpnia bież. roku.

TELEGRAM

POLSKIE RADIO
POZNAN

Całemu zespołowi rozgłośni poznańskiej Polskiego Radia najserdeczniejsze życzenia z okazji 30-lecia pracy przesyła w imieniu Czytelników i własnym

REDAKCJA

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Najważniejsza reedukacja

Projekt nowych przepisów o przedterminowym zwalnianiu więźniów

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio w wielu publicznych dyskusjach, jak również na łamach prasy wielokrotnie podnoszono zarzut, iż szerokie stosowanie przedterminowych warunkowych zwolnień osób odbywających kary pozbawienia wolności ma pewien wpływ na wzrost przestępczości. Obowiązująca ustawa z 31. 10. 1951 roku uzależnia w praktyce przedterminowe warunkowe zwolnienie więźniów od osiągniętych przez nich wyników w pracy natomiast nie uwzględnia stopnia ich reedukacji. Doprowadziło to do pewnego automatyzmu, który niejednokrotnie szkodziłwie odbijał się na wynikach wychowawczych odbywania kar.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało projekt nowej ustawy regulującej te zagadnienia. W założeniu swym projekt przyjmuje, iż jedynym decydującym warunkiem przedterminowego zwolnienia jest stopień reedukacji osiągnięty w czasie odbywania kary przez osobę skazaną. Przedterminowe warunkowe zwolnienie może nastąpić do-

piero po odbyciu minimum jednego roku kary. Projekt przewiduje również pewne ograniczenia w stosowaniu ustawy wobec recydywistów: będą oni mogli być zwalniani dopiero po odbyciu 2/3 kary.

Bardzo ważna zmiana, którą proponuje projekt, jest zniesienie istniejących dotychczas ograniczeń w uzyskaniu przedterminowego zwolnienia ze względu na rodzaj popełnionego czynu. Chodzi tu m.in. o przestępstwa natury politycznej objęte tzw. dekretem sierpniowym.

+ na taśmie dalekopisu +

SPRAWĘ O ROZWÓD

wniósł do sądu, jak donosi Agencja Reutera, brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd.

NIEZNANY LIST

Chopina do Wojciecha Grzymały został zakupiony od antykwariusza w Paryżu — Franciszka Studzińskiego. Nieznany ten list opublikowany zostanie w II tomie Rocznika Chopinowskiego, wydawanego przez Tow. im. Fryderyka Chopina.

TRAGICZNY WYPADEK

wydarzył się w pierwszy dzień świąt we wsi Lubiatowo, powiat Pyrzyce. Dzieci bawiąc się na miejscowym cmentarzu, znalazły niewypał i zaczęły wokół niego manipulować. W rezultacie pocisk wybuchł, raniąc ciężko czworo dzieci.

Trudności możemy przezwyciężyć poprzez solidarny wysiłek

Narada aktywu gospodarczego i politycznego w Poznaniu

(Inf. wł.)

Kierownictwo rządu i partii, spośród wielu najważniejszych spraw dotyczących całokształtu naszej ekonomiki i polityki, szczególną uwagę poświęca zagadnieniom perspektyw naszej gospodarki, uprawnień przedsiębiorstw i problemom tzw. zmian w modelu oraz polityce cen. Nie czekając najbliższego plenum KC, sekretariat KC PZPR opracował sposoby rozwiązywania, i już doraźnie je rozwiązuje, narosłych trudności gospodarczych kraju. A sytuację gospodarczą w bieżącym roku cechuje poważne napięcie. Jest ono szczególnie silne w związku z ogólnym dążeniem do podnoszenia stopy życio-

wej. Rzecz jasna, nastroje takie mają swoje uzasadnienie, jeśli zważyć, że wynikają ze świadomości, mas, że plan 6-letni nie urzeczywistnił poprawy stopy życiowej, a w końcu i stąd, że w ogniu służnej zresztą krytyki błędów minionego okresu ukształtowało się mniemanie, jakoby sprawa stopy życiowej zależała tylko i wyłącznie od woli rządu.

Podniesienie gospodarki, uzdrowienie produkcji, zwiększenie oszczędności w zakładach pracy stanowią drogę, na której osiągnąć można poprawę bytu. Uświadomienie sobie tej prawdy i postępy na tej drodze zadecydują o rezultatach.

O wszystkich tych sprawach mówili w dniu wczorajszym na naradzie wojewódzkiego aktywu gospodarczego w Poznaniu przedstawiciele wszystkich gałęzi produkcji i resortów ekonomiczno-administracyjnych. Przedyskutowali oni możliwości likwidowania dysproporcji w produkcji.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tragiczny wypadek w Kole

(Inf. wł.)

Na szosach i ulicach Wielkopolski nadal czyha śmierć. Niedawno pisaliśmy o gnieźnieńskiej tragedii, a już organa MO informują nas o nowym, poważnym wypadku drogowym, jaki zdarzył się 21 bm. ok. godz. 17.30 w Kole. Pijany motocyklista Włodzimierz Mazurek (zam. w Koninie), prowadząc pojazd z nadmierną szybkością, najechał przy ul. Sienkiewicza na krawężnik. W rezultacie wywrócił się i doznał ciężkich obrażeń. Jadący na tylnym siedleku Tadeusz Tegosik (zam. w Kole przy ul. Asnyka 10) został ciężko ranny, a po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Jak się później okazało, Mazurek nie posiadał prawa jazdy, a w podróży motocyklem (Zündapp z przyczepą) wyruszył bez zgody właściciela pojazdu — Józefa Anzyskowskiego.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa MO w Kole. (t)

Ujęcie mordercy 22 ludzi

WARSZAWA (PAP)

Służba bezpieczeństwa KW MO w Koszalinie, współdziałając z Komendą Wojewódzką MO w Lublinie, ujęła Kazimierza Turdej — górnego bandytę, który od wielu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kazimierz Turdej był zastępcą dowódcy bandy NSZ „Szarego”, która w 1946 r. dokonała bestialskiego morderstwa 106 osób we wsi Wierchowiny, w woj. lubelskim. Wszyscy mieszkańcy tej wsi, kobiety i dzieci, zostali jednego dnia wymordowani przez bandę „Szarego”, urstowały się tylko dwie osoby.

Materiały, posiadane przez służbę bezpieczeństwa, wskazują, że Kazimierz Turdej osobiście dokonał 22 morderstw.

Wojskowi kłusownicy

WARSZAWA (PAP)

W Nadleśnictwie Namyslin, pow. Chojna w woj. szczecińskim, na znajdujących się tu bagnach osłada niedawno para łabędzi. Płkne ptaki bardzo szybko się zadomowiły, założyły sobie gniazdo i znane były całej okolicznej ludności.

Ostatnio jeden z ptaków nagle zginął. Okazało się, że padł on ofiarą kłusowników. Wkrótce wykryto, że byli to dwaj wojskowi — podoficer Winnicki i oficer Knyś. Spotka ich z pewnością zasłużona kara.

Łabędzie — jak wiadomo — należą do ptaków znajdujących się pod całkowitą ochroną i polowanie na nie jest wzbronione.

Grozi nam „deficyt” dzików i zajęcy

WARSZAWA (PAP)

Prowadzona od kilku lat walka z szerszącą się u nas plagą kłusownictwa nie przynosi oczekiwanych rezultatów.

Myślni twierdzą, że jeśli plaga kłusownictwa nie zostanie ukróconą, to za kilka lat zajęcy czy dziki należą będą w naszych lasach do rzadkości. Główną przyczynę takiego stanu rzeczy widzą oni w zbyt pobłażliwym traktowaniu kłusowników.



Przesilenie w Jordanii

Zdawało się już, że po nominacji premiera Khali-
diego ostry kryzys rządowy w Jordanii trwający od początku kwietnia został zażegnany. Wszystkie wiadomości przekazyujące z trydem na zewnątrz wobec wprowadzenia cenzury w Ammanie mówiły, że król Hussein, zwolennik orientacji zachodniej, pójdzie za głosem ludności, a zwłaszcza studentów jordańskich, którzy 13 bm. demonstrowali na ulicach stolicy przeciwko doktrynie Eisenhowera. Ten młodociany król idzie jednak śladami szacha irańskiego, który pod naciskiem anglo-amerykańskim obalił Mossadika i po wierzył rządowi zwolennikom zachodnich imperialistów naftowych. Wypadki w Jordanii rozwijają się analogicznie, jak przed kilku laty w Iranie, ale przebieg ich jest bardziej groźny, gdyż na kartę postawiona jest egzystencja całego królestwa. Haszemitów mogąc spowodować nie przewidziane komplikacje na Bliskim Wschodzie.

Kraj targany sprzecznościami wewnętrznymi przypomina Polskę szlachecką z XVIII wieku. W Jordanii ścierają się wpływy proarabskie z Nasserem i premierem Syrii El Kuwatim na czele i proamerykańskie popierane przez sąsiadów Izrael. Pewną przeciwwagę stanowi pozycja Arabii Saudyjskiej i Iraku, które neutralizują wpływy Egiptu i Syrii. Były premier Jordanii Nablusi w wywiadzie udzielonym egipskiemu piśmie „Al Shaab” oświadczył, że „konstytucja jordańska nie jest w tym kraju szanowana i pewne kółka, które nie są odpowiedzialne według konstytucji (kółka wojskowe) wtrącają się do spraw wewnętrznych państwa, podlegających wyłącznie kompetencji rządu”.

Trzeba tu przypomnieć, że powodem dymisji Nablusiego było odrzucenie przez króla Husaina jego programu, w którym były premier domagał się zwolnienia ze stanowisk rządowych zwolenników imperializmu i paktu bagdadzkiego, pozostawienia konstytucji, utworzenia unii federalnej z Syrią i Egiptem i prowadzenia polityki neutralności.

Król Hussein szuka oparcia w wojsku. Głównodowodzący armią gen. Ali Abu Nuwar popiera politykę króla i tym trzeba tłumaczyć, że szef sztabu armii jordańskiej gen. Hiyari, przeciwnik polityki zachodniej, odmówił współpracy z królem i opuścił kraj, udając się do syryjskiego Damaszku. Król Hussein, jak już doniosły agencje prasowe, dla wzmocnienia swego stanowiska obsadził czołowe pozycje przez wiernych mu oficerów rekrutujących się głównie spośród Beduinów i ze względów religijnych fanatycznie przywiązanych do króla.

Tymczasem Syria i Izrael przesłania swe wojska ku granicy tego kraju. Wypadki w Jordanii poważnie zaniepokojony jest rząd Izraela. Premier Ben Gurion na konferencji partii „Mapai” oświadczył, że „rząd z największą uwagą śledzi wydarzenia w Jordanii, a zwłaszcza ruchy wojsk syryjskich. Gdyby te przesunięcia wojsk syryjskich Izraelowi — rząd zastrzega sobie prawo zbrojnego wystąpienia”.

Najbliższe dni powinny ten niebezpieczny punkt za palmy na Bliskim Wschodzie rozładować. Sytuacja jest jednak poważna.

H. B.

Potrzeba powszechnej kampanii na rzecz zakazu prób z bronią jądrową

Apel norweskiego uczonego

OSLO (PAP)

Przebywający w Kongo Belgijskim dr Albert Schweitzer, laureat Pokojowej Nagrody Nobla, zaapelował do opinii publicznej świata, aby domagała się przerwania prób z bronią jądrową. Apel 82-letniego filozofa i społecznika nadany został we wtorek przez rozgłośnie w Oslo, najpierw w języku norweskim a następnie po francusku, angielsku, rosyjsku i niemiecku. Schweitzer stwierdza, że krajem, którego ludność najmocniej domaga się przerwania eksperymentów z bronią atomową i wodorową jest Japonia. W innych krajach — dodaje autor apelu — opinia publiczna niedostatecznie aktywnie występuje za zakazem próbnych wybuchów jądrowych. Apel Schweitzera głosi, iż warunkiem zawarcia między trzema wielkimi mocarstwami — USA, Wielką Brytanią, ZSRR — porozumienia w sprawie przerwania prób z bronią jądrową jest powszechne, prowadzone na całym świecie kampania na rzecz takiego porozumienia.

Mówiąc o „skutkach promieniowania radioaktywnego” Schweitzer oświadczył, że „radioaktywność powstająca wskutek wybuchów bomb atomowych i wodorowych jest katastrofą dla rodzaju ludzkiego”. Schweitzer zwrócił także uwagę, iż obecne próby z bronią jądrową mogą odbić się szczególnie szkodliwie na przyszłych pokoleniach. Skutki promieniowania radioaktywnego — dodaje autor apelu — są kumulatywne, tak, iż

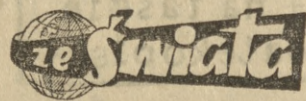
API informuje

Traktat solidarności arabskiej

Rząd egipski powiadomił w tych dniach rząd jordański, że ma do jego dyspozycji równowartość dwóch i pół miliona funtów egipskich. Suma ta, która stanowi połowę pomocy finansowej obiecanej Jordanii przez Egipt na skutek wypowiedzenia przez Jordanię paktu anglo-jordańskiego, została ustalona na mocy traktatu solidarności arabskiej, podpisanego między Arabią Saudyjską, Syrią, Egiptem i Jordanią. (m)

Gios dla Turków

Zaproszenie przez gubernatora stanu Nowy Jork, Averella Harrimana arcybiskupa Makariosa do Stanów Zjednoczonych wywołało burzę protestów w Turcji i ostrą krytykę w Wielkiej Brytanii. Przywódca tureckiej ludności Cypru, Fazil Kutchuk wystosował protest do Harrimana stwierdzając, że zaproszenie Makariosa jest „ciosem dla Turków, przyjaciół Stanów Zjednoczonych”. (m)



KIEROWNICTWO AGENCJI Associated Press zażądało 22 bm., aby rząd USA udzielił pozwolenia na wysłanie do Chin reporterów amerykańskich w celu uzyskania „wiadomości z pierwszej ręki o wydarzeniach na kontynencie chińskim”.

ZAKOŃCZONO ROZMOWY między delegacjami KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W Bukareszcie została podpisana wspólna deklaracja. Podpisał pierwszy sekretarz KC RPR Gheorghiu Dej i członek Biura Politycznego KC FPK — Waldeck-Rochet.

KORRESPONDENT dziennika „New York Times” donosi ze stolicy Kuby — Hawany, że ostatnio policja zaatakowała demonstrację studencką i zabiła 4 przywódców młodzieżowej studenckiej. Policja zabiła m. in. przewodniczącego uniwersyteckiej federacji studentów — F. Rodriguez.

ROZPOCZĘŁA SIĘ we wtorek w Sofii z udziałem przedstawicieli ZSRR, Czechosłowacji, NRD i Bułgarii konferencja poświęcona sprawom ekonomiki rolnictwa.

USA aprobuja wstępny projekt porozumienia w sprawie rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP)

W sobotę, 20 bm., odbyła się w Departamencie Stanu USA nadzwyczajna konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników toczących się w Londynie obrad Podkomisji Rozbrojenia ONZ.

Komunikat wydany po konferencji głosi, że „rząd amerykański jest zdania, iż dotychczasowy przebieg toczących się obecnie w Londynie rokowań usprawiedliwia kontynuowanie poważnych wysiłków w celu osiągnięcia wstępnego i częściowego porozumienia w sprawie pierwszego etapu rozbrojenia, obejmującego odpowiednią kontrolę i inspekcję zbrojeń”.

jego pełny efekt widoczny będzie dopiero za 100 lub 200 lat.

Apel prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP)

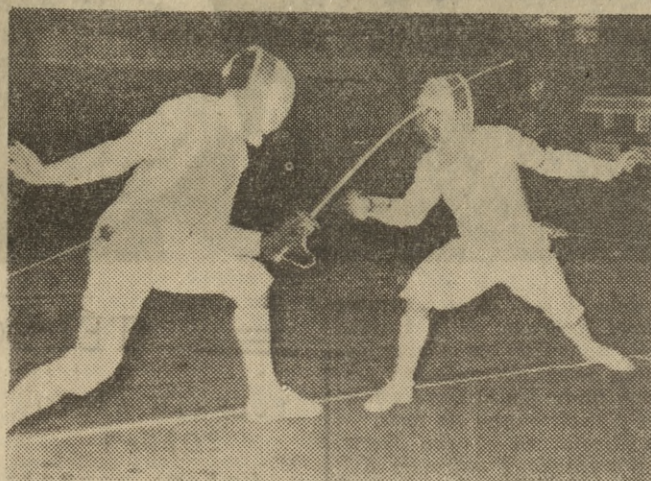
Prasa paryska opublikowała tekst apelu światowej sławy fizyka, prof. Fryderyka Joliot-Curie. Apel głosi między innymi: „Jeżeli ma się dojść do porozumienia eliminującego broń atomową — a od tego porozumienia zależy los całej ludzkości — to już teraz trzeba przerwać eksperymentalne wybuchy przeprowadzane z tą bronią masowej zagłady”.

Ostra polemika na zjeździe KP W. Brytanii

Zwycięstwo kierownictwa partii

LONDYN (PAP)

Po kilkumiesięcznej przedzjazdowej dyskusji w komórkach partyjnych i na łamach prasy partyjnej nad projektem uchwały politycznej, nowego programu partii „Droga Wielkiej Brytanii do socjalizmu” i nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego o demokracji wewnątrzpartyjnej — odbył się 25 zjazd Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.



Z MISTRZOSTW ŚWIATA JUNIORÓW W SZERMIERCE
Fragment Walki Woyda (Polska) — Bourquard (Francja).
CAF — fot. Matuszewski

18 tys. turystów odwiedzi Polskę

Moglibyśmy zdobyć więcej dewiz ale brak nam komfortowych hoteli i autobusów

WARSZAWA (PAP)

Ok. 18 tys. turystów zagranicznych, w tym połowę z krajów zachodnich, przyjeżdża w tym roku „ORBIS”. Kraj nasz odwiedzi m. in. 6 tys. turystów z NRF, ok. 1000 z Francji i 1200 ze Stanów Zjednoczonych. Na podstawie korespondencji, jaką prowadzi „ORBIS” z zagranicznymi biurami podróży, można stwierdzić, że na zachodzie jest duże zainteresowanie turystyką do Polski i że liczba turystów mogłaby wzrosnąć kilkakrotnie. Niestety, nasze możliwości przyjęcia gości zagranicznych są ograniczone. „ORBIS” napotyka już teraz poważne trudności związane z zapewnieniem gościom zagranicznym wygodnych warunków pobytu i podróży po naszym kraju.

Brak nam również dostatecznej liczby komfortowych — bo takie są życzenia klientów zagranicznych — pomieszczeń w najpopularniejszych miejscowościach kuracyjnych i wypoczynkowych. Niemniej trudności przy ob-

łudze ruchu zagranicznego następuje sprawa transportu. Np. autokarów turystycznych „ORBIS” ma zaledwie 5, a potrzeba ich co najmniej 30.

Te wszystkie trudności spowodowały, że „ORBIS” — jak twierdzi jego kierownictwo — nie mógł przyjąć w roku bież. większej liczby turystów zagranicznych.

Proces w stolicy

Prof. Tarwid zaprzecza

WARSZAWA (PAP)

23 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces prof. Kazimierza Tarwida, oskarżonego o otrucie swej żony Teresy. W procesie tym, który trwać będzie do 3 maja br. włącznie, zeznawać ma 60 świadków oraz kilku ekspertów i biegłych lekarzy różnych specjalności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania prof. Tarwida. Oskarżony nie przyznał się do zarzucanej mu winy. Stwierdził on, że jeśli chodzi o przyczynę śmierci jego żony, to wyklucza kategorię zbrodni zarówno zabójstwa jak i samobójstwa. Jego zdaniem może tu zachodzić jedynie nieszczęśliwy wypadek. Oskarżony w swoich kilkogodzinnych zeznaniach wyjaśniał, iż większość z akt oskarżenia — odnoszących się zwłaszcza do jego stosunków z żoną — oparta jest na plotkach nieprzychylnych mu osób.

Oskarżony stwierdził, że przyniesiony przez żonę cyjanek potasu był mu potrzebny w jego pracy zawodowej. Fakt pozostawienia w domu — w którym były małe dzieci, tak porywającego działającego trucizny, jaką jest cyjanek — oskarżony tłumaczy tym, że zarówno on jak i żona zapomnieli o stołku z cyjankiem.

Oświadczenie Iljiczowa

Związek Radziecki nie zamierza zdobywać przywilejów na Bliskim Wschodzie

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek 22 bm. w wydziale prasowym ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR odbyła się konferencja prasowa, w której wzięło udział wielu dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Szef tego wydziału L. F. Iljiczow złożył oświadczenie, w którym dał wyraz ubolewaniu, że rządy USA, Anglii i Francji opanicznie interpretują stanowisko Związku Radzieckiego wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie. — Iljiczow podkreślił równocześnie, że rządy wielkich mocarstw zachod-

nich zamierzają kontynuować dotychczasowy kurs swej polityki bliskowschodniej, nie od powiadającej interesom utrzymania pokoju w tej strefie i sprzecznej z interesami tych krajów.

Iljiczow podkreślił, że rząd ZSRR, jeśli chodzi o kraje arabskie i Izrael, nie miał i nie ma żadnych ukrytych celów, nie zakładał i nie zamierza zakładać w tej strefie baz wojskowych, nie posiada koncesji, nie usiłuje zdobyć przywilejów, albowiem wszystko to jest zasadniczo sprzeczne z leninowskimi zasadami radzieckiej polityki zagranicznej.

Jeden z korespondentów zapytał, czy podana przez Associated Press wiadomość o koncentracji wojsk radzieckich na granicy radziecko-norweskiej odpowiada prawdzie. Iljiczow odpowiedział, że informacja ta jest wyssana z palca, a jej rozpowszechnienie miało na celu podważenie dobrych stosunków norwesko-radzieckich oraz ślania niepokoju i podejrliwości w stosunkach między narodami.

DULLES za nową konferencją Wschód - Zachód

WASZYNGTON (PAP)

Na wtorkowej konferencji prasowej sekretarz stanu Dulles oświadczył m. in., że odwołanie kwestii zakazu prób z bronią atomową do ogólnego problemu rozbrojenia jest „raczej trudne”, toteż Stany Zjednoczone nie zamierzają zmieniać obecnie swojej polityki w sprawie tego rodzaju prób.

Dulles oświadczył również, że Stany Zjednoczone ustosunkowałyby się przychylnie do nowej konferencji między krajami Wschodu i Zachodu, ale pod warunkiem, że „Związek Radziecki będzie gotów do kroku naprzód”.

Wicepremier Mikojan w Wiedniu

WIENIEŃ (PAP)

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. J. Mikojan przybył we wtorek z 4-dniową wizytą do Wiednia. Na lotnisku Schwechat witali go kanclerz federalny Austrii Raab i kilku członków rządu austriackiego, minister spraw zagranicznych Figl, minister spraw wewnętrznych Helmer, minister komunikacji Waldbrunner i inni ministrowie.

NARADA aktywnego gospodarczego i politycznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nierentowności i katastrofalnego w skutkach marnotrawstwa.

I Sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko omówił w referacie zasadnicze problemy gospodarcze kraju, pokazując na ich tle sytuację w naszym województwie ze szczególnym podkreśleniem spraw samorządu robotniczego, wzrostu płac, zagadnienia zatrudnienia i polityki cen.

Wbrew nastrojom niepokoju i częściowego niezadowolenia — obecne trudności naszej gospodarki mogą być przezwyciężone, należy ocenić je jako przejściowe; wymaga jej przecież systematycznego podnoszenia produkcji i ulepszania gospodarności, przekraczania planów produkcyjnych i przestrzegania dyscypliny płac. W tym celu także konieczna jest mobilizacja wszystkich uczciwych ludzi, zarówno przeciw powodującym za męt polityczny, jak i w zwalczaniu nieuczciwości i korupcji.

W szerokiej dyskusji uczestnicy narady wysunęli wiele wniosków, których rzetelną realizacją ułomni nasze podstawy gospodarcze, umożliwi skierowanie wysiłku całego społeczeństwa dla lepszego gospodarowania i konsekwentnego uzyskiwania coraz lepszych warunków życiowych ludzi pracy. (h)

Fiasco doktryny Eisenhowera w Sudanie

KAIR (PAP)

Jak donosi z Chartumu korespondent agencji MEN, rozmowy specjalnego przedstawiciela prezydenta Eisenhowera — Richardsa — z przedstawicielami rządu sudańskiego na temat przyjęcia przez ten kraj doktryny Eisenhowera zakończyły się fiaskiem. Dnia 22 bm. Richards opuścił Chartum, nie uzyskawszy od rządu sudańskiego zgody na warunki związane z doktryną Eisenhowera.

Minister spraw zagranicznych Sudanu, A. Mahgoub oświadczył, że „w związku z misją Richardsa postanowiono nie podejmować żadnej decyzji”.

Przed przyjazdem Richardsa do Chartumu przywódca rządu sudańskiego złożył oświadczenie stwierdzające, że Sudan nie przyjmie żadnej pomocy, która by naruszała neutralność i ograniczała niepodległość kraju.

Festiwalowe nowiny

Liczba 1200 osób naszej delegacji na moskiewski Festiwal obowiązuje. Toteż niełatwo zdecydować się na dobór odpowiednich reprezentantów. Jak dotychczas tylko Zrzeszenie Studentów Polskich ustaliło kryteria wyboru delegatów. Część ich zostanie wyłoniona przez konkursy naukowe, a pozostała reszta — w drodze wyborów na poszczególnych wyższych uczelniach. Nie przewiduje się natomiast wyjazdów grup czy poszczególnych osób prywatnych na Festiwal na zasadzie wymiany bezdewizowej. Chętni będą mogli pojechać do Moskwy po Festiwalu.

Dotychczas 700 młodych Anglików wyraziło chęć wyjazdu na Festiwal. Są wśród nich i robotnicy, i delegaci wysunięci przez związki zawodowe oraz komitety i związki młodzieżowe. Zgłosiło się jak dotychczas 150 studentów z 30 wyższych uczelni.

Komisja Młodzieży Chrześcijańskiej w Anglii zwróciła się do wszystkich dziewcząt i chłopców z apelem o wzięcie udziału w moskiewskim spotkaniu młodych z całego świata.

Metropolita Mikołaj — głowa ortodoksyjnego kościoła rosyjskiego w Moskwie — wyśtawił osobisty list do Komisji Młodzieży Chrześcijańskiej, w którym obiecuje młodym przedstawicielom brytyjskich chrześcijan serdeczną pomoc w czasie Festiwalu.

Gdyby zestawili razem odcińki drogi, jaką przebędą delegaci na Festiwal od miejsca zamieszkania do Moskwy i z powrotem — to byłoby one dłuższe niż odległość Ziemi od Marsa w momencie największej odległości między obu planetami.

AGES.

Łódź podwodna — „Sam” młodych konstruktorów Napęd ręczny

22-letni Adam Kotarski i 20-letni Tadeusz Tumilewicz — monterzy szczytnego Energomontażu zbudowali własnej konstrukcji łódź podwodną.

Kadłub — 3-metrowej łodzi wykonali oni z odpadków grubych blach. U wylotu łodzi metrowy wał z dużą trójramienną śrubą. Z przodu czworokątnej nadbudówki sztyba z grubej przezroczystej masy. Właz kryty żelazną płytą z gumową uszczelką.

Urządzenia wewnętrzne bardzo prymitywne, niemniej pomysły: zbiornik napędzający wodą zatapiał łódź, zaś wydobywający się z butli tlen pod wysokim ciśnieniem służył do opróżniania zbiornika i wypływania łodzi na powierzchnię. Na rufie znajduje się korbka na łożysku kulowym. Przy jej pomocy młodzi konstruktorzy napędzali podwodny okręt.

Łódź odbyła kilka prób, przeplątała pod wodą ok. 4 godziny, lecz ostatnim razem przewróciła się i poszła na dno. Podczas jej wydobycia wydała się dopiero cała tajemnicza. Kotarski nie rezygnuje jednak ze swego pomysłu. Pragnie on dalej ulepszyć łódź i przy pomocy przyjaznych ludzi wyposażyć ją w niezbędne urządzenia nawigacyjne. (PAP)

Targi na Targach

W bieżącym roku na XXVI Międzynarodowych Targach Poznańskich czynne będą także, jak w roku ubiegłym, Międzynarodowe Targi Księgarskie. Zajmą one obszar 1.300 m kw., w pawilonie nr 10, w którym dotychczas znajdowała się ekspozycja chińska.

W Targach Księgarskich weźmie udział — naturalnie poza Polską — 10 państw. Spośród bardziej znanych wydawnictw zobaczymy następujące: Collet i Halding (Anglia), Guozhi i Schudlian (Chiny), Artia (CSR), Hachette i Editeur Réunis (Francja), Stiftung Graphisch (Holandia), Jugokniga (Jugosławia), Springer-Verlag i Chemie-Verlag (NRF), Librairie Rouville (Szwajcaria), Ben Russak (USA) i Mieczniga (ZSRR).



Krajobraz Afganistanu

Premier tego kraju odwiedzi Polskę. Górzysty kraj azjatycki pełen jest kamienistych pustyni. Na zdjęciu: karawana wędruje starą drogą w pobliżu Kabulu...

Fot. — CAF

Podróż do... Wielkopolski

»WSI (NIE) SPOKOJNA, WSI WESOŁA...«

Morzewo. 850 mieszkańców. Gromada Kaczor. Powiat choździecki. Na pierwszy rzut oka — dostatnia, zamożna wieś. Okazuje się, że istotnie Morzewo — nie może narzekać na warunki życia: w całej wsi nie widziałem uboższego domostwa. Prawie wszystkie domy wzniesione są z czerwonej cegły. Wieś jest malownicza, kolorowa.

Gromadzka Rada Narodowa urzęduje w Kaczorze. W kilku ciasnych izbach mieści się władza. Jej reprezentanci — to z wyglądu silni i zdecydowani mężczyźni. Zwalczam pokusę zdobywania wiadomości i informacji z ksiąg urzędowych. Idę na wieś.

A jednak się nie wali...

Kto często odwiedza w ostatnim czasie wieś i gromadę, co krok nieomal napotyka fakty, mówiące o pewnego rodzaju „przebranej” idei kolektywizacji rolnictwa. Przekonywano mnie o tym w wielu rozmowach: twierdzi się na ogół, że co jak co, ale spółdzielnie produkcyjne „nie przyjęły” się w naszym województwie i kraju.

— Czy jest w tej wsi spółdzielnia produkcyjna? — pytanie to rzuciłem z przekonaniem, że otrzymam odmowną odpowiedź.

— Jest. I potem same dobre, pokrzepiające, pełne uznania słowa o spółdzielni produkcyjnej w Morzewie.

Gospodarstwo kolektywne w tej wsi nie tylko nie wali się, ale jest także przedmiotem... zazdrości, szlachetnej zazdrości ze strony tych wszystkich, którzy nie są jego członkami.

Alojzy Zabel jest przewodniczącym spółdzielni od chwili jej powstania, to znaczy od ponad roku. Nie rozmawia się łatwo z tym człowiekiem, bo widać od razu, że jest skromny. Trzeba prawie siłą wyciągać z niego szczegóły działalności spółdzielni.

Polskę reprezentować będzie 20 wydawnictw, m. in. Czytelnik, Buch, Ars Christiana, Polgos, Ossolineum i Pax. (V)

Po wagonie austriackim, który przywiózł w ub. sobotę do Poznania 8 skrzyń drobnych oraz uniwersalny ciągnik leśny marki „Oesterreichische Sauerwerke”, na teren targowy przybyły w dniu wczorajszym dalsze wagony. Obudowę do swych stoisk przysłała CSR — 5 wagonów i Francja — 1 wagon, a z Anglii przyjechał jeden wagon, zawierający 12 dużych skrzyń. Wczoraj przed południem przybył również pierwszy wagon z eksponatami USA, zawierający olbrzymią skrynię z generatorem. (V)

Spółdzielnia produkcyjna w Morzewie po długich walcach i tarapatkach została spółdzielnią. Dawniej mówiono o niej, że jest to... kulacka wspólnota. Chodzi bowiem o to, że jej członkami zostali chłopcy posiadający sporo ziemi. Niekiedy z nich mieli po nad 25 ha. A przecież pamiętam, co to znaczy „kulak” jeszcze 2—3 lata temu.

Chciałbym, żeby słowa te czytali ci moi rozmówcy, którzy przekonywali mnie o waleniu się wszystkich spółdzielni produkcyjnych. Nie będzie — wóz doradcy metod argumentowania — przytaczać „osiągnięć i braków” spółdzielni w Morzewie. Wystarczy powiedzieć jedno zdanie o życiu spółdzielców: pobudowali się, wielu kupiło sobie motocykle.

Zdaje się, że wbrew wszystkiemu, wbrew niebezpiecznemu „pedowi owiec” do likwidowania nawet dobrych spółdzielni, w Morzewie zwyciężyła nie tyle gospodarka kolektywna w ogóle, ile zwykli, chłopscy, ale zdrowy rozum.

Myślenie jest potrzebne

Starłem się w czasie prawie dwudniowego pobytu w Morzewie pytać o wszystko. Nikomu nie wyznawałem, że jestem dziennikarzem, nie no towałem nazwisk.

— No, więc, co myślicie o Gomułce i jego programie, który ma być teraz przez nas wszystkich realizowany?

— Czekamy. Czekamy i pracujemy, by wreszcie dorobić się do tego, co jest naszym pragnieniem: lepszego życia.

I potem ze spraw wielkich przechodziłem do mniejszych, do spraw morzewskich. Że potrzeba tego i owego, że to i tamto jest jeszcze zle, że tu i

owdzie trzeba więcej pracować i myśleć.

Wiele gorzkich słów płynęło pod adresem czynników odpowiedzialnych za zaopatrzenie wsi. Przed wojną były w Morzewie 3 sklepy reżenckie, 1 tekstylny, 1 z towarami „kolonialnymi”. Wprawdzie blisko 200 osób „wymigrowało” po wojnie ze wsi do miasta, ale przecież jeden, skromnie zaopatrzony sklep GS — nie może zaspokoić potrzeb ludzi z Morzewa. Tak, tak, stara, znana dokuczliwa bolączka nie tyko zresztą morzewian — brak dobrego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby.

Charakterystyczną cechą gospodarki Morzewa jest wysoka produkcja kapusty. Ale... nie ma tego gdzie zbyć. Punkt skupu GS jest odległy od wioski. Kapusta często marnieje. Nie znam się na tym, ale mimo wszystko jestem przekonany, że opłaciło by się urządzenie punktu skupu kapusty, która kosztuje jak wiadomo ponad 3 zł za kilogram.

Morzewianie mówią o potrzebie rozwinięcia w ich wiosce rzemiosła. Mogliby założyć u siebie tartak. I chociaż GRN pomaga im, chociaż robi, co może — nic się w tym zakresie nie zmienia.

Gdybym był upoważniony do udzielania porad Powiatowej Radzie Narodowej w Choździe — powiedziałbym: przyjeżdżcie do Morzewa, popatrzcie, pomóżcie! Ludzie na was czekają!

Morzewo jest jedną z wielu wsi. Tak, jak chyba wszystkie w naszym kraju — jest wesoła, ale także niespokojna twórczym myśleniem o przyszłości. Myślenie jest potrzebne — zawsze coś z tego wychodzi.

Wojciech TYBLEWSKI



Pan minister się uczy

Minister „obrony” Korei Południowej Kim Yong Woo przy lekkim karabinie maszynowym podczas swojej wizyty w Ft. Benning, w stanie Georgia (USA), gdzie zaznajomił się ze szkoleniem i bronią piechoty amerykańskiej.

Fot. — CAF

Artykuł 225 § 1 KK

Zatrzymać falę morderstw!

— Okazuje się, że tak często lekceważone rady wychowawców i rodziców wcale nie są pozbawione słuszności. Rzeczywistość wykazała bowiem, że w życiu trzeba być bardzo, bardzo ostrożnym — stwierdził dr Hejmowski, komentując podczas procesu przeciwko Galewskiemu, tragiczną śmierć Marii Urbaniakówny.

Te bezsporne prawdy nigdy chyba nie były tak aktualne jak obecnie. W ostatnim czasie coraz częściej stosuje się prawo pięści i niejednokrotnie ludzie nie wahają się popełnić najcięższego przestępstwa — targnąć się na największą wartość — życie ludzkie. Niedawno zakończyła się rozprawa przeciwko Galewskiemu, za padł już wyrok (dożywocie) w procesie Bochińskiego, a już do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęły nowe sprawy z art. 225 § 1 KK.

24 bm. miał się rozpocząć w naszym mieście proces w głośnej sprawie Winiejusza Torbińskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca zamordowanie Franciszka Begalego. Sąd Najwyższy przychylił się jednak do wniosku obrony i za decyzją, że rozprawa ta toczyć się będzie przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy.

Natomiast w stolicy Wielkopolski, 7 maja, rozpocznie się proces przeciwko 26-letniemu Witoldowi Majewskiemu, b. oficerowi WP, zamieszkałemu w Wołowie (woj. wrocławskie). Majewski oskarżony jest o zamordowanie 9 grudnia ub. roku, w Więkowicach (pow. Poznań) swej żony — Heleny. Według aktu oskarżenia między małżonkami często wybuchły sprzeczki, a Majewski, który utrzymywał bliski kontakt z kilkoma kobietami, popełnił morderstwo z premedytacją. Po uduszeniu żony przebiegał on sobie brzytwą żyły lewego przedramienia, napisał krwią na ścianie „kocham nau czyciel...”, po czym upadł i stracił przytomność.

Majewski przyznał się do winy, motywując popełnienie przestępstwa rzekomą niewiernością żony.

Prawdopodobnie w połowie maja rozegra się epilog bardzo głośnej sprawy — morderstwa nad Rusałką.

Na ławie oskarżonych zasiadzie kilkakrotnie już karany 26-letni Henryk Matuszewski, kierowca samochodowy, zamieszkały przy ul. Szamarzewskiego 11 m. 20, któremu zarzuca się — poza przestępstwem z art. 225 § 1 KK, nielegalne posiadanie broni i amunicji.

Jak wynika z aktu oskarżenia 3 lutego br. Matuszewski wraz z Józefem Lisakiem (zam. przy ul. Szamarzewskiego 11 m. 9) przebywał do godz. 23.30 w restauracji 4 lutego nad jeziorem Rusałka. Znalezione zwłoki Lisaka następnego dnia Henryk Matuszewski został zatrzymany. Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu garderobę splamioną krwią a w piwnicy naboje do pistoletu TT nr C 4667/1948. Ekspertyza wykazała, że łuska znaleziona na miejscu morderstwa została odstrzeloną właśnie z tej broni. Na podstawie osmałn w łufie stwierdzono zaś, że ostatni strzał z pistoletu mógł być oddany 4 lutego. Krew na marynarce oskarżonego należała do grupy „O” — a więc takiej jaką posiadał denat Matuszewski ma grupę „A”.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia morderstwa. Niedługo do Sądu Wojewódzkiego wpłynęły również akt oskarżenia przeciwko piratowi drogowemu, Leonowi Cieślakowi, który spowodował głośną tragedię oraz Tadeuszowi Demudowi z Wydw (pow. Rawicz) mordercy czterech osób.

Jeśli chodzi natomiast o sprawę Lipińskiego (zam. w Gorzowie) który pod Miedzychodem pobił i wycpał z jadącego pociągu Mariana Matysniaka, to wpłynął wniosek, aby proces ten toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze. (I)

Racjonalizacja sprzed 125 laty Matrymonialny dyngus w Szymborzu Pom.

Szczególnie atrakcyjnym fragmentem świat wielkanocny na Pomorzu są każdego roku obchodzone w Szymborzu — rodzinnej wiosce Jana Kasprzowicza — tradycyjne dyngusowe „przywołówki”.

Dyngusowe „przywołówki” — to jedyna tego rodzaju forma kojarzenia par i zachęcania ich do ślubnego kobierca.

Podobnie jak każdego roku, tak i w czasie tegorocznych świąt dyngusowe „przywołówki” ściągają do Szymborza setki młodzieży z wielu okolicznych wsi, a także z pobliskiego Inowrocławia.

Kojarzenie par, polegające na wywoływaniu imion zakochanych w sobie dziewcząt i chłopców, zakończyło się trwałą do późnej nocy zabawą ludową. Jak stwierdzają wiajemniczeni — tegoroczne dyngusowe „przywołówki” w Szymborzu przyniosły bogaty plon. Wiele skojarzonych przez „Klub Kawalerów” par już za kilka dni postanowiło wstąpić w związki małżeńskie.

O czym piszą inni?

Sprawy gospodarcze w dalszym ciągu nie schodzą ze szpalt codziennej prasy. Oto omówienie szeregu interesujących — zdaniem naszym — pozycji:

W pow. gubińskim skradziono... wioskę! Dostawiono. Pisz o tym S. Rains i E. Tomczak w „Gazecie Zielonogórskiej”. Wieś nazywała się Augustów, agonia jej rozpoczęła się w r. 1850. Wyszabrowano wówczas stamtąd wszelki sprzęt. Później władze centralne ogłosiły kampanię „uzysku cegły”. W rezultacie cele watahy szabrowników ruszyły na Ziemię Lubuska. I tak za zgodą pracowników Prez. PRN H. Miziolek rozwalili przy pomocy traktorów piętrowy dom w Augustowie i wywieźli cegłę. M. Postka ukradł 20 tys. cegieł, a K. Rukat przyznaje się do zabrania 40 tys. Augustów przestał wkrótce istnieć, o czym świadczą reprodukcje w „Gazecie Zielonogórskiej” zdjęcia. Prokuratura wszczęła wreszcie śledztwo.

☆

Czy wiecie, ile kg owoców zjada przeciętnie w ciągu roku obywatel szwajcarski? 140. A w Polsce? 12—15 kg. Z. Turek na łamach krakowskiego „Dziennika Polskiego” w artykule „Szwajcaria po polsku” omawia aktualną nadzwyczajną w rejonie Podhala problematykę sadownictwa.

„...Stare hale na zboczach i pasy uprawne schodzące w dół przeciwkoziernym terasom „madrzy” agronomowie z POM kazali: zaorywać piugami. Obowiązkowo dostawy i niskie ceny żywności zmuszały górali do upraw zbożowych. Rolnicy „góry” długo nie mogli zrozumieć prostego rachunku, że 1 ha sadu na Podhalu przynosi rocznie najmniej 12 tys. zł, podczas, gdy 1 ha upraw zbożowych w tym rejonie dać może nie więcej niż 3 tys. zł...”

☆

Gdzie ten kupiec? — pyta B. Zabko-Potopowicz w artykule pod tym tytułem na łamach „Życia Warszawy”. Jak się okazuje, amerykańscy kupcy polskiego pochodzenia usiłowali ostatnio zakupić w Polsce piwo i wódkę, ale — bez powodzenia. Pan Wozniak z Chicago był w Zywcu i Okocimiu; bro wary odesłali go do Zarządu w Warszawie. Ten „odbił” businessmana do „Rolimpexu”, gdzie oświadczone p. Wozniakowi, że wszelkie transakcje może on załatwiać za pośrednictwem stałego przedstawiciela tej centrali w USA (firma LUTOM). W rezultacie Wozniak, który chciał nabyć próbną partię towaru za 32 tys. dol. odjechał z niczym.

Publicysta „Życia” ostro krytykuje zbiurokratyzowanie naszego handlu zagranicznego, ujawniając np. kompromitujące braki w zakresie opakowań handlowych (nie ma „fasonowych” butelek, etykiet itp.)

☆

Jan Szeląg w „Expressie Wieczornym” ustosunkowuje się do wywiadu min. handlu — Minora, drukowanego na łamach dzienników w minionym tygodniu (feuilleton: „Liczby to mało”).

„...Wielu, bardzo wielu obywateli przeczytało na pewno wywiad i musiało się bardzo zasmucić. Nie znaleźli bowiem w nim odpowiedzi na wiele pytań, które społeczeństwo stawia od wielu już lat. Obywatel Minister nawojuje robotników, żeby dobrze pracowali i dobrze produkowali. Nawołuje, żeby dobrze pracowali chłopcy i pracownicy PGR, wyzywa do zachowania dyscypliny plac oraz do wykonywania przez wieś obowiązków dostaw. Minister słusznie zwraca uwagę, iż od tego wszystkiego zależy równowaga naszego handlu. To są sprawy ogólne, na które już społeczeństwu wiele razy zwracano uwagę, tylko że jeśli chodzi o handel...”

„...nie jest dobrze, a te bardzo słodkie słowa Ministra Handlu Wewnętrznego w porównaniu z codzienną rzeczywistością smakują bardzo gorzko.”

☆

Przed tygodniem cytowaliśmy za „Życiem Warszawy” fragmenty artykułu pt. „A było ich szesnaście...”. Jak się okazuje, kombinatory zarabiający miliony na dostawach wozów — stanęli przed sądem, ponadto zaś władze finansowe położyły areszt na posiadanie przez nich wille, place i samochody.

Opr.: P. Z.

GDYBY SALOMON BYŁ —

RZEMIEŚNIKIEM, to... Nie, nie można zdradzać tajemnicy na samym wstępie. Proszę cierpliwie czekać do końca.

Potrzeby surowcowe rozwijającego się rzemiosła są olbrzymie i stale rosnące. Równocześnie trzeba stwierdzić, że nasi rzemieślnicy znajdują się na jednym z dalszych miejsc w „kolejce” oczekujących na przydziały materiałów. Nie można się temu nawet dziwić, gdyż wyprzedza je przemysł państwowy i uspołeczni, który bądź co bądź ma pierwszeństwo w zaopatrzeniu. To nie zaprzecza jednak zupełnie poważnemu traktowaniu (w przeciwnym razie do poprzedniego okresu) potrzeb rzemieślniczych przez kierownictwo gospodarcze. Przydziały jakie przeznaczono dla naszego województwa są dość znaczne. W surowcach drzewnych dla przykladu otrzymano na 1957 r. 5400 m³ tarcicy, 250 m³ sklejki, 36 tys. m² okleiny, a w skórze 56,5 tony krunponu, 12,5 tony skóry rymarskiej i przeszło dwie tony mikrogrumy oraz surowce na 13 tysięcy par obuwia luksusowego. Z wyrobów hutniczych przypada na pierwsze półrocze 310 ton. Po raz pierwszy w rozdziałach uwzględniono me tale kolorowe. Wymieni tu blisko 6 ton spoiwa cynowo-olowianego, 8,5 tony prefabrykatów z cynku oraz 7 ton blachy platerowanej mosiądzem. Oczywiście, mimo że niektóre z tych przydziałów mogą niemal w pełni pokryć potrzeby rzemiosła, ogólnie jednak należy powiedzieć, że otrzymywane ilości nie wystarczają.

Medal ma... trzy strony

Nie piszę o tym dlatego, aby biadolić, gdyż nie popra-

Z osiki materiał jak stal

(ZAP)

Montaż fabryki lignostonu w Olaszynie dobiega końca. Pierwsze, eksperymentalne próby produkcji materiału twardszego od stali i o wiele od niej wytrzymałego rozpoczęła się dopiero w maju br. Lecz co to jest lignoston?

Produkuje się go z drzewa osikowego, którego na Mazurach nie brak. Technologia produkcji polega na poddaniu surowca działaniu tak wysokiej temperatury, aby zawarta w osice lignina uległa rozkładowi. Sproparowana w ten sposób papkę drzewną ugniatą potężną prasą w listwy o dowolnej grubości.

Zastosowanie lignostonu jest w kraju coraz szersze. Półfabrykat ten jest poszukiwany głównie przez przemysł kopalniany oraz tkacki. W pierwszym wypadku wytwarza się z niego suwaki sprężynowe, a drugim — członka do maszyn tkackich. Zarówno suwaki jak i członka są o wiele odporniejsze na działanie temperatury i tarcie od stali.

Oto przykład ilustrujący niezwykłą wytrzymałość lignostonu sprężynowego. Na dwóch odsuniętych od siebie na odległość 1 metra krzesłach leży ciemnobrązowa listewka. Szerokość jej wynosi około 15 cm, długość — półtora metra. Na listewce tej staje mężczyzna o wadze około 100 kilogramów. Deszcznika uginą się pod nim lekko, lecz po chwili wraca do normalnego położenia. I pomyśleć, że z miękkiej osiki można produkować tak twardy materiał...

Nie dziwnego, że lignoston znajduje w przemyśle coraz większe zastosowanie. Dotychczas sprowadzaliśmy go z zagranicy za dewizy. Rocznie skarb państwa asygnował na ten cel ponad 200 tysięcy dolarów. Uruchomienie więc produkcji lignostonu w zakładzie olsztyńskim przyniesie nam poważne oszczędności.

Urządzenia techniczne, głów nie prasy, sprowadzono do Olszyny z NRD, a maszynę do badania wytrzymałości metali i drewna ze Szwecji. Kosztowa ła ona ponad 50 tys. zł. Budowane przez zakład laboratorium do badania wytrzymałości metali i drewna będzie pierwszym tego rodzaju w województwie. Koszt budowy jednej w kraju fabryki lignostonu nie przekroczy miliona złotych. Suma ta zamortyzuje się bardzo szybko. Kto wie, czy nie w tym jeszcze roku.

wi to trudnej sytuacji. Są inne sprawy, które niepokoją i wymagają szybkiego załatwienia, stanowiące poważne źródło zła.

Od przydziałów do ich realizacji jest tylko jeden krok — podział między warsztaty i zakup w centrali, czy hurtowni. Tak to wygląda formalnie. W praktyce natomiast droga jest daleka i niekiedy bez końca, choć rozdział materiałów odbywa się w samorządach rzemieślniczych w sposób zupełnie oficjalny, legalny i prosty. Działają komisje i inne organa kontrolne. Są ustalone kryteria i klucze podziału.

Wiem o tym i może z tego powodu nie rozumiem dlaczego z sześciu ton spoiwa cynowo-olowianego (ilość określona przez Izbę Rzemieślniczą jako wystarczająca) Cech Rzemiosł Różnych w Środzie otrzymał w tym roku 14 kg, co uważa za ilość śmiesznie małą. Słusznie Edmund Krysztofiak z Górzewa poza przydziałem w IV kwartale koksem i olejem napędowym nie otrzymał od tego czasu nic. Po dołbie może powiedzieć Paweł Kasprzyk z Dominowa, którego przydziały skończyły się w III kwartale ub. roku.

A teraz druga strona medalu. U kowala Stefana Nowackiego w Gościejowie widziałem wiele nie okutych kół do wozów. Równocześnie słyszałem, że podaż żelaza (wraz z zakupem w GS) jest prawie dostateczna. Dlaczego więc kół nie okuto? Otóż przyczyna leży w niewłaściwych asortymentach wyrobów hutniczych, jakie sprzedaje się rzemieślnikom. Potrzeba im płaskownika, a otrzymują teownik. Najbardziej przydatna jest np. blacha 2 mm, a dostają 4 mm. Sądję, że taki stan rzeczy wynika albo z niefachowej oceny, albo z niestarannego traktowania rozdzielnictwa na wyższych szczeblach. Problem ten dotyczy także i innych surowców.

Trzecia strona? Sytuację pogarsza fikcyjność niektórych rozdzielników. Często, gdy dochodzi do ich realizacji hurtownie i centrale nie mają na składzie potrzebnych towarów. Gazy techniczne np. w I kwart. mogli wykupić rzemieślnicy tylko w 20 proc., a z 90 kg szczeciny styronowej nie otrzymano ani grama. Podobnie ma się sprawa z przydzielanymi przez WKPG odpadami, które często istnieją tylko na papierze, gdyż fabryki dysponują nimi wg. własnego uznania.

Czyżby jedyne wyjście?

Życie nie znosi pustki. Pustym nie może pozostawać tak że warsztat zdolny do produkcji. Powstać więc konieczność zdobywania surowców różnymi sposobami i drogami. Wchodzą w r'ch najróżniejsze machinacje, a źródła nabycia szuka się wszędzie. Zrodziła się nawet zasada, że „żadne źródło nie jest złe”. Metod jest wiele, większość na bakier z prawem.

A jakie są dalsze konsekwencje? Niewykorzystany potencjał gospodarczy, co przy braku masy towarowej wydaje się absurdem, niskie zatrud-

nienie(!), lęk przed otwieraniem nowych warsztatów i brak szkolącej się młodzieży. Tymczasem prawdziwy rzemieślnik szanuje swój zawód, chce pracować dużo i wydajnie. Chce szkolić następców. Wcale natomiast nie chce kombinować i wchodzić w kolizję z prawem.

Potrzebny cerber

Podczas rozmowy z zaopatrzeniowcem Izby Rzemieślniczej usłyszałem takie zdanie: „My rozdzielamy, a czy przydziały docierają do rzemieślników i są realizowane przez centrale, to już nie wiemy. Nie mamy aparatu dla pełnienia tych funkcji”. Otóż to. Kto zajmuje się od początku do końca realizacją przydziałów materiałowych? Jaka organizacja śledzi, dopinguje i zabiega o pełne zaopatrzenie przynajmniej w zakresie posiadanych rozdzielników? Nie mogą tego przecież robić indywidualne warsztaty. Takiej organizacji nie ma! Siłą rzeczy nie ma nikogo, kto dobiłby się, i to intensywnie, o każdy kilogram, czy metr materiałów, kto egzekwowałby je w opornych centralach i hurtowniach.

Ale na tym nie koniec. Nie uregulowana jest także sprawa wykupywania całych partii surowców (rzemieślnicy nie mogą jeździć do central po 2 — 3 kg. skóry). Częściowo robią to dawne Spółdzielnie Pomocnicze, a częściowo (nie-

chętnie) Gminne Spółdzielnie. Już tylko z tego tytułu są różne trudności i komplikacje. Np. rzemieślnikom z Pily nie miał kto wykupić w I kwartale 190 m³ tleniu. Sami tego zrobić nie mogli (900 zł kaucji za butle i odbiór w Czempiu), a Pomocnicza Spółdzielnia nie chciała. Zjazd Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu (dawniej Pomocniczych) podjął na ten temat konkretne uchwały, ale, jak dotąd, nie ma żadnych rezultatów.

Co dalej?

W trudnym zagadnieniu zaopatrzenia rzemieślników są małe i duże dziury składające się na wielką lukę pogłębiającą kryzys. Nie ma chwilowo znaczniejszych możliwości zmian na lepsze przez zwiększenie ilości przydzielanych materiałów. Niezdolna jest do tego na razie nasza gospodarka narodowa. Mamy natomiast szanse usprawnienia obrotu tym, co już jest we władaniu rzemiosła. Sądję, że tą drogą można zrobić wiele. Zależy to częściowo od organizacji samorządu rzemieślniczego, od władz terenowych i od niektórych władz centralnych. To są sprawy pilne.

Na razie rzemieślnicy często „nalewają z pustego”. Gdyby Salomon trudnił się rękodziełem, może znalazłby się na tej sztuce. Ale... wtedy nie byłoby przysłówia.

Zbigniew MIKA

Jak sobie radzą robotnicze rady?

Manna nie spada z nieba

Do ankiety „Głosu” n. t. „Jak sobie radzą robotnicze rady” chcemy dorzucić również swoje uwagi. Czy nimy to nie tylko dlatego, że istnienie rad robotniczych uważamy za celowe i dla naszej gospodarki pozytywne, ale również dlatego, że w działalności naszej napotykamy na pewne trudności.

Zastanówmy się najpierw jaki jest stosunek załogi do działalności rady robotniczej. Otóż pogląd załogi różni się dość poważnie od wytycznych ustaw. Załoga uważa, iż wybrana przez nią rada winna przede wszystkim dbać o jej interesy bytowe, zaś zagadnienia gospodarcze, produkcyjne, organizacyjne stanowią dla niej przedmiot słabego zainteresowania. Stąd jednym z zadań dla rad robotniczych winno być dążenie do uświadczania załogi co do charakteru rad i ich roli. Ale czy tylko rady robotnicze powinny się tym zajmować? A organizacje partyjne, związki zawodowe?

Trzeba wyjaśnić ludziom, że rady robotnicze reprezentują interes załogi, w taki mianowicie sposób, że dbają o osiągnięcie lepszych efektów ekonomicznych, które w prostej drodze przyniosą korzyści poszczególnym załogom, całemu narodowi. A więc tylko poprzez wzrost produkcji możemy osiągnąć poprawę bytu ludzi pracy. Chcąc kupić tanie, dobre ubranie trzeba je najpierw wyprodukować. Trudno, inaczej być nie może. Jak dotąd manna nie spada z nieba, trzeba wszy-

stko produkować, wypracować.

Niedokończona budowa

W dalszym ciągu odczuwamy brak jasnego sprecyzowania roli, jaką winny odegrać rady robotnicze w ogólnym poszukiwaniu nowych systemów zarządzania, nowych form gospodarowania. Przynajmniej, że nie wiemy dokładnie, jakie powinny być stosować formy pracy, aby osiągnąć w pełni „nowy model gospodarki socjalistycznej”. W obecnym układzie rady robotnicze mogą działać bowiem tylko w orbicie własnego zakładu oraz interweniować wobec instytucji zewnętrznych. To jest już dużo, ale jednocześnie za mało.

Rady robotnicze czują się osobnionie. Brak im jakiejś kolwiek więzi między sobą. Są niedokończoną budową organizacyjną. Każda rada skazana jest na poranie się z własnymi trudnościami. Stąd też nasuwa się wniosek utworzenia odpowiednika samorządu robotniczych w hierarchii branżowej, względnie rejonowej, lub też obu form organizacyjnych.

Jak dotąd pomocną rękę w realizacji nowej idei rad robotniczych podają tylko jednostki informacji publicznej (prasa, radio) poprzez publikację bardzo ciekawych i wartościowych artykułów oraz komitety partyjne przez organizowanie ich wspólnych narad dla wymiany doświadczeń. Żadnej jednak żadnej pomocy nie odczuwamy ze strony jednostek centralnych i rządu.

Co nas niepokoi?

Wiemy, że idea samorządu nie powinna być programem o dyktowanej treści, że winna ona wyłonić koncepcje mas zmierzające do poprawy naszej sytuacji gospodarczej i bytowej. W całokształcie zjawisk naszego życia gospodarczego niepokoi nas jednak objawy pewnego rozprężenia, a w szczególności jeśli chodzi o:

- wielomiliardowe rozkradanie dobra społecznego;
- rozszerzająca się korupcja;
- niewłaściwe formy pobudzenia inicjatywy prywatnej, która z braku zorganizowanego zaopatrzenia draży nury spekulacji;
- ujawniana tylko częściowo wadliwa gospodarka dewizowa;
- nieskoordynowane i nie

Zbigniew Pędziński

Literatura w poznańskim radio

Jeśliby zadać sobie trud obserwowania częstotliwości występowania Poznania na fal ogólnopolskiej, okazałoby się, że nasza Rozgłośnia reprezentująca w pierwszym rzędzie audycje literackie najróżniejszego typu bijąc pod względem ilości i jakości nawet ośrodki o tak — zdawałoby się — wypróbowanej tradycji w radiowym „pieniu” kulturalnym, jak Kraków i Łódź. To ciekawe i — przyznajmy szczerze — radosne zjawisko musi mieć swoje źródło i bez wątpienia różnorodne przyczyny.

Pierwszą z tych przyczyn jest niewątpliwie świeża i twórcza inicjatywa i pomysłowość redakcji literackich poznańskiego radia. Nie jest ona bynajmniej wyłącznym rezultatem popędziennego odrodzenia naszej kultury, a zatem i radiotelefonii, kiedy to po raz pierwszy od wielu lat słuchacze polscy (i to niezależnie od swoich politycznych poglądów) zaczęli coraz częściej nastawiać swoje odbiorniki na krajowe stacje zamiast na Berlin, Pragę, Paryż, czy Londyn. Przeciwnie: redaktorzy poznańskich radiowych programów literackiego stali się nawet w okresie wojennym schematyzm, a zatem w latach 1950-1953, dawać słuchaczowi audycje w miarę możliwości jak najbardziej wyłamujące się z ogólnie wówczas przyjętych konwencji problemowych i artystycznych. Przykładem może tu być osnute na wielkopolskiej legendzie oryginalne

stuchowisko Elżbiety Libiszowskiej — „Elbanowskiej pt. „Czar-na Halszka”, powtarzane wielokrotnie w obu programach Polskiego Radia, które w okresie panowania w radiowym programie literackim prawie wyłącznie często niezbyt ciekawych i wymyślnych radiofonizacji sztuk teatralnych stanowiło udaną i ożywczą próbę załuszczenia wyobraźni słuchacza romantyczną formą rapso-du radiowego.

Pomysłowość tutejszej redakcji literackiej znalazła zresztą piękne pole do popisu również w twórczej adaptacji ogólnopolskich pomysłów i audycji literackich. Znowu posługując się przykładem: niech nim będzie lubiany przez poznańskich słuchaczy „Literacki koncert życzeń”. Jest to wzbogacona odmiana nadawanego przez Warszawę co 2 tygodnie „Poetyckiego koncertu życzeń” — wzbogacona o fragmenty artystycznej prozy, recytowane przez najlepszych aktorów poznańskich. Obok wierszy Mickiewicza, Słowackiego, czy Tuwima możemy więc (i tylko) z Poznania usłyszeć ulubione fragmenty powieści Żeromskiego lub Sienkiewicza — szkoda tylko, że ich wspaniałe konferansjerki nie dorównują jeszcze na ogół bardzo starannie pod tym względem opracowanym poetyckim audycjom warszawskim! Również ciekawymi pomysłami adaptacyjnymi dla celów regionalnych odznaczają się dyskusje przed mikrofonem o problemach i kłopotach poznańskiego życia kulturalnego, a szczególnie ich najbardziej „lekkie” i dowcipne radio-wcześnie: „Kawiarnia pod Uśmiechem”.

Właśnie bowiem do najcenniejszych zalet poznańskiego programu literackiego należy jego bardzo „radiowe” uwarunkowanie na najbardziej palące i aktualne problemy i wydarzenia w kulturze Poznania i Wielkopolski. Komponowana głównie pod tym aspektem „Kronika kulturalna” stanowi często udany przekrój przez różne środowiska twórców i odbiorców kultury w naszym regionie — no, a szczególnie prawo do pochwały mają w tym względzie „Listy z teatru” Elżbiety Elbanowskiej, prezentujące w ciekawy i kulturalny sposób na fal ogólnopolskiej najcenniejsze osiągnięcia poznańskich i wielkopolskich scen teatralnych.

Chyba przede wszystkim dzięki temu żywemu i twórczemu stosunkowi redakcji poznańskiej do potrzeb i zainteresowań literackich i kulturalnych słuchacza udało jej się zgrupować wokół tutejszego programu lokalnego i jego „wkładki” ogólnopolskiej całkiem pokazny zastęp twórców i pisarzy, wyprzedzających się nader często na radiowej fal. Oprócz wymienionej już kilkakrotnie Elżbiety Elbanowskiej, ciekawego satyryka i felietonisty Tadeusza Halucha oraz tryskającego ciekawymi pomysłami i realizacjami (przypomnę tu tylko jego nadzwyczaj błyskotliwą i udaną audycję „karnawałowa” z cyklu „Poezja i muzyka” Władysława Ruminowicza — trzeba tu wspomnieć kierującego od wielu lat z wielkim taktem i kulturą poznańskim programem literackim Egoną Naganowską oraz obecnego kierownika artystycznego Telewizji, a nader uodolnionego reżysera radiowego — Jerzego Hoffmana. Ale poza tymi „etatowymi” krzewicielami literatury w radio często usłyszeć możemy z odbiornika nastawionego na fal lokalną felietony i fragmenty prozy Bogusława Koguta, Czesława Michniaka, Eugeniusza Paukazy, Leszka Proroka — a w programie ogólnopolskim jedynie, jak dotąd, oryginalne słuchowiska kryminalne (w ramach „Klubu sześćdziesięciu”) Czesława Chruszczewskiego. Do bry to prognozyk na przyszłość!

Myszę bowiem, że właśnie nie tyle na prognozykach, ile na najlepszych życzeniach należy zakończyć tę przykrótką i zgoła niewyczerpującą analizę pracy redakcji literackiej Rozgłośni Poznańskiej. Ma ona w tej chwili w ręku wiele cennych atutów: twórczą inicjatywę, bogatą w koncepcje pomysłowości — dysponuje wreszcie wartościowym i zasobnym w prężne talenty środowiskiem twórczym. Mieljmy nadzieję, że odpowiednio do tych możliwości rozszerzy się również zbyt szary jeszcze czasowo lokalny program literacki i jego wkład w audycje ogólnopolskie. A zatem — „pomysłowych łowów” na radiowej fal!

Potrzebny biuletyn

Musimy przyznać, że nie wiemy dokładnie, czego oczekuje rząd i społeczeństwo od rad robotniczych w sprawie usunięcia niedomagań gospodarczych, znajdujących się poza sferą ich zasięgu. Wydaje się, że dla ożywienia samorządów, wykazywania ich doświadczeń, nadania im właściwej osobowości i treści oraz poszerzenia ich wpływu — pożądane byłoby wydanie specjalnych biuletynów. W biuletynach tych należałoby publikować wypowiedzi ekonomistów, naukowców, poszczególnych rad robotniczych, przedstawicieli partii i jednostek centralnych.

Naszym — i chyba nieodso-bnionym — zdaniem należałoby dostosować organizację zarządów i innych jednostek centralnych do systemu zarządzania przez samorządy robotnicze. Celowe również byłoby częstsze wspólne narady samorządów poszczególnych zakładów, które umożliwiłyby wymianę doświadczeń i stałe ulepszanie systemu pracy.

Uwagi nasze nie są pełne nie mają charakteru zamkniętego opracowania. Poruszyliśmy problemy, które w tej chwili nas najbardziej nurtują. Mamy nadzieję, że dalsza dyskusja w ankiecie „Głosu” wyясni szereg spraw dla nas jeszcze niezrozumiałych.

Robotnicza Rada
Zarządzająca
Poznańskich Zakładów
Papierniczych

Edward WALKOWIAK —
przewodniczący
Jerzy MYSLIŃSKI
sekretarz



We Francji na terenie wielu fabryk odbyły się demonstracje protestacyjne przeciwko stosowaniu tortur wobec powstańców w Algierze.
Na zdjęciu: wiec protestacyjny w zakładach „Chausson” w Gennevilliers.

Pol. — CAF

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem kanalizacji w ul. Wiosennej zamyka się z dniem 23. IV. 1957 r. w. w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Miodowej do ul. Projektowanej. K2372

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: w związku z przystąpieniem do przebudowy toru tramwajowego na ul. 23 Lutego, zamyka się z dniem 23. IV. 1957 r. w. w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od al. Marcinkowskiego do ul. Zamkowej. Objazd skierowuje się ul. Masztalarską i ul. Zamkową. K2374

Przetargi i licytacje

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 80-96, ogłasza

PRZETARG

na wykonanie:

ca 18.000 sztuk termometrów do centralnego ogrzewania w oprawach cylindrycznych — metalowych zakres pomiaru 0—130°C 1/1

PROSTE: osłona:

L = 130 mm Ø 20 mm
i L = 218 mm Ø 25 mm

zanurzenie:

R = 53 mm Ø 12 mm M 22 × 2,5
i R = 70 mm Ø 15 mm M 27 × 3

KĄTOWE: osłona:

L = 170 mm Ø 20 mm
i L = 260 mm Ø 25 mm

zanurzenie:

R = 55 mm Ø 12 mm M 22 × 2,5
i R = 65 mm Ø 15 mm M 27 × 3

Szczegóły techniczne do omówienia w Sekcji Inicjowania, ul. Wielka 21, I. p., tel. 80-96, od godz. 7—15.

Oferty z podaniem ceny i terminów wykonania należy składać do dnia 10 maja br.

K2306

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Poznaniu, ul. Szkolna 13

ogłasza przetarg na dostawę i montaż następujących urządzeń do przetwórnicy owoców w Kole:

1. Kocioł parowy niskopiętny do podgrzewania wody w wannach pasteryzacyjnych.
2. Dwie wanny pasteryzacyjne o wymiarach 2,50 × 0,90 × 0,50 m.
3. Dwie wanny do mycia owoców o wymiarach 1,80 × 0,70 × 0,50 m.
4. Kocioł pobielany o pojemności 80—110 litr. do parowego podgrzewania płynów.
5. Zamykarkę do kaparów z wymienną głowicą 0,9 i 0,5.
6. Kompletny hydrofor o wydajności 5 m³/godz.
7. Kraljnicę do kapusty z silnikiem elektrycznym.
8. 10 szt. kadzi sosnowych o pojemności 5—600 litrów każda. Urządzenia z wyjątkiem kadzi mogą być używane.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przyjmujemy również oferty na dostawę poszczególnych urządzeń.

Termin dostawy i ukończenia montażu do dnia 15. VI. 1957 r. Składanie ofert do dnia 29. IV. 1957 r. — otwarcie dnia 30. IV. 1957 r. Blizszych informacji udziela ref. inwestycji, tel. 504-07. Ogłaszający zastrzega sobie dowolny wybór wykonawcy wzgl. dostawcy. K2378

Praca

Pomocy do 2 dzieci poszukuje położna na wsi. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Irena Rakowicz, Sobótka, pow. Ostrow Wlkp. 22808p

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do 2 osób. Wynagrodzenie dla uczciwej, fachowej siły bardzo dobre. Zgłoszenia od godz. 16—20, Poznań, ul. Świebodzińska 12 m. 2, dojazd tramwajem 13, w stronę Junikowa. 11348g

Pomoc domowa z gotowaniem i sprzątaniem. Warunki dobre, pensja 600 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11390g.

Krawcowa na sukienki potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11393g.

Gospośka do samotnej osoby lub współzniczka do zaprowadzonego sadu, (wiek 30—42 lat), najchętniej ze wsi potrzebna. Poza pensją udział w zysku. Zgłoszenia pisemne z życiorysem kierować: Nowak, Poznań, Wspólna 55. 11407g

Galanterka przyjmie ucznia powyżej lat 16. Poznań, 23 Lutego 65. 11448g

Potrzebna panią do podnoszenia oczek. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11458g.

Pracownika samotnego starszego spokojnego na stałe z mieszkaniem najchętniej ze wsi, do ogrodu i hodowli nutrii, przedmieście Poznańskie przyjmie. Zgłoszenia Poznań, Głogowska 29, skład żelaza, od godz. 16—18. 11508g

Nauka

Kto udzieli lekcji matematyki, zakres liceum (Lazarz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11389g.

Języki obce wykłada profesor Romington. Opłaty niskie. Poznań, Józefa 5 m. 5. 11524g

Kupno

Formy do rur betonowych od 20-ki kupię. Poznań, tel. 508-52. 11044g

Włóknę elektryczną 380 volt kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11379g.

Kupię nowy samochód osobowy najchętniej maillitrazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11353g.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość pracowników fizycznych do prac akordowych przy produkcji wyrobów betonowych przyjmują Zakłady Żwirowni i Betoniarń w Poznaniu, ul. Gdynska 15. Zgłoszenia przyjmuje kierownik zakładu na miejscu. K2333

Stróż potrzebny natychmiast. Warunki do omówienia, osobiście w Stacji Sztucznego Unasielenia Zwierząt w Poznaniu, ul. Naramowicka 144. K2273

Drukarz-maszynista na roboty kolorowe ze znajomością remontów maszyn potrzebny zaraz. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w przemyśle poligraficznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K-2283.

Księgową ze znajomością pisania na maszynach księgowych zatrudnią natychmiast Zakłady Metalurgiczne Poznań, ul. Krawcowa 15. K2290

Inżyniera lub technika z praktyką na stanowisko głównego mechanika oraz mistrza przyjmie od 1 maja, Przedsiębiorstwo Obróbki Metali, Wronki, ul. Lipowa 4. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. 22893p

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników budów oraz majstrów ogólnobudowlanych przyjmie natychmiast Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac. Poznań, Ratajczaka 46, pokój 18. K2288

Dwóch majstrów ze znajomością przetwórstwa rybnego i konserwowego, zatrudni Spółdzielnia Pracy Ryb. Morskiego „Certa” w Szczecinie. Reflektujemy tylko na sily wysokokwalifikowane. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu, ewentualnie pisemne, w Spółdzielni Pracy Ryb. Morskiego „Certa” w Szczecinie, Wały Chrobrego 1, II p. pok. 105. K2287

Kwalifikowanego oborowego z dwoma pomocnikami poszukuje zaraz PGR. Przeciwnica z siedzibą w Urbanu, pow. Oborniki Wlkp. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i usług wg Układu Zbiorowego Pracy. K2292

Pielegniarkę do żłobka nr 1 zatrudnią Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Socjalny HCP, ul. Dzierżyńskiego 188/190. K2338

ZAKUPIMY

barak drewniany

do 50 m² w dobrym stanie. Oferty prosimy składać do Przeds. Transport. Handlu Wewnętrznego nr 3, Poznań, pl. Wolności 4, tel. 13-53. K2350

Materiał na ubranie jasny, zgraniczony kupię. Poznań, tel. 833-05. 11367g

Kajak lekki, 2-osobowy kupię. Poznań, Świerczewskiego 3a m. 4. 11377g

Kupię spieszenie betoniarce, wibratory, kruszarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11382g.

Samochód w bardzo dobrym stanie, znanej marki, taksonometr kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11384g.

Kupię formy do odlewania figurek z czekolady. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11387g.

Kupię dywan bordowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11412g.

Pianino okazjennie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11413g.

Gaz i węgiel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11416g.

Kupię bańki po farbach olejnych i beczki żelazne. Zakład Malarski, Poznań, Jeżycka 44. 11441g

Kupię opony 600 × 18. Plekusińska, Poznań, Rynek Jeżycki 2 m. 13. 11448g

Okno skrzynkowe z żaluzją kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11506g.

Sprzedaz

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki polecia: Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Rynku 9582g

Sprzedam dobrze utrzymaną agregat, 1800 watów, prąd zmienny, 6.000 zł. Plebania Chrzęszczyce, pow. Opole, Śląsk. 22327p

Motocykl „DKW” 350 cm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 522-37, wzgl 658-91. 11338g

Dnia 22 kwietnia 1957 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, teściowa, szwagierka, bratowa i ciotka, śp.

z Jankowskich

Prakseda Łagowska

I voto Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Stroskany zięć z rodziną. 11688g

Dostawców

łożysk stożkowych od 35×72 do 50×90 tarcz samochodowych 16 i 20-tki opon 16 i 20-iki (mogą być wybrukowane) śrub o gr. 6—16 mm rur wodociagowych o ϕ 1/2—1 1/2 poszukuje

RSP Metalowców, Szamotuły
ul. Ratuszowa 5 K2127

CHODZIESKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Chodzieży, ul. Fabryczna nr 6

wykonują

wszelkiego rodzaju

WYROBY TOCZONE

dla przedsiębiorstw uspołecznionych oraz prywatnych. Ceny ściśle według kalkulacji. Termin dostawy według uzgodnienia. K1970

ZAKUPIMY

spiesznie do samochodu osobowego marki „MERCEDES” 230

skrzynię biegów i dyferencjał

rok budowy 1939

Oferty kierować: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7, pokój 301. K2299

POSZUKUJEMY PRZEDSIĘBIORSTWA

do wykonania i naprawy dróg wewnętrznych - zakładowych CEMENTU DOSTARCZYMY.

Wykonawcy państwowi, spółdzielcy i prywatni winni zgłosić się w

Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, Poznań, Robocza 4, Dział Głównego Mechanika 10971g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek-autko koszykowy, na łożyskach sprzedam. Poznań, Głogowska 103 m. 3. 11369g

Sprzedam stalowe kotły do centralnego ogrzewania, powierzchnia do 2 m². Poznań, Krauthofera 13 m. 8. 22885p

Okazyjnie sprzedam dachówki, gąsior, płyty chodnikowe. Poznań, tel. 508-52. 11043g

Betoniarce 150 litr. po remoncie sprzedam. Poznań, tel. 508-52. 11402g

Sprzedam tokarnię przymówkę na chodzie z motorem, cięższy typ, 1200 mm tocznia. Poznań, Nowina 16, tel. 18-07. 11565g

Sprzedam samochód „DKW”. Poznań, Fintera 27 m. 3, (ogładac do dnia 25 bm., godz. 12). 11650g

Pianino okazjennie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22887p.

Sprzedam motocykl z przyczepką 750 cm, z zapasowymi silnikami. Adamczak, Ostrow Wlkp., Siołeczna 11 m. 1. 22889p

Sprzedam maszyny (trawiarke i żniwiarkę) Fary w bardzo dobrym stanie. Stańkiewicz, Roszkowo 18, pow. Rawicz. 22892p

Maszynę do czyszczenia parkietów mało używaną okazjennie sprzedam. Poznań, Głogowska 83, m. 3. 11353g

Sprzedam samochód osobowy „DKW Luksus Cabrio”. Poznań, ul. Jeżycka 44, od godz. 16—18, garaż. 11354g

Taśmówkę żelazną w dobrym stanie sprzedam. Dziembowo 76, pow. Chodzież. 11370g

Zegarek złoty trzykoperowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11378g.

Motocykl sportowy „12” 50 sprzedam. Mikolaj Szulc, Trzcianka, Rzeźna 31. 11385g

Motocykl „NSU” 350 cm górnozaworowy z przyczepką sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 15 m. 1. 11386g

Taksonometr sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 10 m. 9. 11395g

Sprzedam dla celów produkcyjnych większą partię oleju linowego i rzepakowego. Oferty wraz ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11397g.

Schody wewnętrzne rozebrane 25 stopni z podestem, poręczą, balaskami sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 634-55. 11396g

Uwaga muzyki! Fagot „Mollenhauer” w dobrym stanie sprzedam. Kaluźny, Ostrow, Wrocławska 23. 11398g

Sprzedam pasiekę w bardzo dobrym stanie. Bojko, Bytom Odrzański, Kolejowa 3. 11401g

Pięściorek z brylantem, wanny nowa, emaliowana, kuchenkę gazową z piekarnikiem, piecyk „Junkers”, zagraniczne: żelazko, żelazko, wózek sportowy sprzedam. Poznań, Engla 10 m. 12. 11405g

Samochód ciężarowy 3,5 ton „Mercedes Diesel” — raz piec piekarski rurowy. 2 × 9 blach sprzedam. Pawlikiewicz, Wschowa, Mickiewicza 2, tel. 142. 11408g

Prasę hydrauliczną do owoców, beczki debowe 200—300 litr., mylniki elektryczne sprzedam. Poznań, Woźna 13 m. 11, tel. 40-37. 11419g

Sprzedam ciągnik na gąsienicach, 22 KM, nadający się do orki w polu, młocenia, pily tarczowej oraz do maszyn do wyrobu cegieł, cena 15.000 zł. Zgłoszenia, Bensi, Lubliniec, Stelmacha 32. 11422g

Sprzedam dwuwalcownik granitowy 0,30 × 0,12 × 1,30 m, maszynę gazową do drzewca na 15 palników z postumentem, maszynę do zamykania puszek z motorem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11423g.

Wózek koszykowy sprzedam, cena 200 zł. Poznań, Mylna 12 m. 14. 11428g

Motocykl „12” 350 cm nowy, czerwony sprzedam lub zamienię na samochód. Szymkowiak, Poznań, Wspólna 51 m. 3. 11434g

Sprzedam większą ilość drewna brzoźowego (tego-roczny wyrab). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11439g.

Sprzedam prostownik 48 volt, 15 amp., akumulator nowy 12 volt, 150 amp., ręczną wiertarkę elektryczną 220 volt, wiertarkę ślenną, kuźnię polową, kowadło 100 kg, nową wytwornicę acetylenową Formankiewicz, Poznań, Konarska 21, tel. 846-51. 11468g

Ziemniaki późne (Uptodaty) białe, zdrowe, dobre, jadalne (do sierpnia trwałe) większą ilość, cena za 100 kg 90 zł, sadzeniaki 90 zł, niesortowane 80 zł sprzedam. Gocalek, Stęszewice, p-ta Pobiedziska, pow. Poznań. 11468g

Kocioł do centralnego ogrzewania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14585g.

Sprzedam psa podwózkowego, ostrego wilczura. Poznań, Kraszewskiego 28 m. 5, Skubel. 11475g

2 krowy sprzedam. Poznań, Kopanina 47. 11479g

Samochód „Fiat 1500” kabriolet, w bardzo dobrym stanie, ogumienie nowe sprzedam. Poznań, tel. 634-28, od godz. 14—15. 11482g

Maszynę szewską „Zacharkę”, większą sprzedam. Józef Ciennocowski, Gniezno, Roosevelta 7 m. 8. 11498g

Termosy do lodów sprzedam. Poznań, Dworkowa 14 m. 8. 11512g

Okna podwójne 165 × 70 cm, płytki klinkierowe sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41 m. 5. 11515g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską „Auto-Knitter” wraz z instrukcją obsługi i wzorami. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11520g.

Uchwyty tokarskie samocentrujące Ø 160—190 sprzedam. Poznań-Zabikowo, Niezłomnych 33 m. 1. 11520g

Lokale

Dobre sytuowane poszukuje 2 pokoi z kuchnią do remontu w Poznaniu. Posiadam do zamiany mieszkanie w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11071g.

2 pokoje z kuchnią zamienię na sklep z pokojem (Stare Miasto). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11346g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, bardzo ładne, na równorzędne w Poznaniu. Informacje: Poznań-Rataje, Wioślarska 28, Bakowski. 11363g

Samotny poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego, ewentualny remont przeprowadzę, dzielnicą obojętna. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 11364g.

Mieszkania jedno- lub dwupokojowe z kuchnią lub umeblowanymi, do remontu spieszenie poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11371g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem, we willi, I piętro, przy Botaniiku, zamienię na 3—4 pokoje w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11371g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11388g.

Zamienię pokój z kuchnią, komfort w Tarnowie, woj. krakowskie, zamienię na podobne w Poznaniu, lub okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11426g.

Zamienię ładne mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, łazienką, w centrum, na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, samodzielne. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11451g.

Poznańskie Zakłady Chemiczne

w Poznaniu, ul. św. Wojciecha 28

ZAKUPIĄ KAŻDĄ IŁOŚĆ

oleju linowego i konopnego, jednocześnie poleciają w sprzedaży hurtowej: klej kazeinowy „Tesa” do klejenia na zimno, łatki wulkanizacyjne małe i „olbrzymy” do napraw dętek samochodowych i motocyklowych, kit szlarski i miniowy wysokiej jakości na czystym pokoście linowym.

Blizszych informacji udziela Dział Zao-
patrzenia i Dział Zbytu w godz. od 7—15,
tel. 21-20 i 32-10. K1995

PRZETARG

Biuro Zbytu Łożysk Tocznych w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 47/51

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie 12 szt. regałów żelaznych typu segmentowego

Oferty z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać do dnia 7. V. 1957 r. w Warszawie pod w.w. adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. V. 1957 r., godz. 11. W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz dostawcy prywatni. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. Rysunki techniczne regałów do obejrzenia w BZLT. Delegatura Poznań, pl. Wolności 17. K2343

Gospodarstwo Rolne nr 4 w Kawcu, pow. Rawicz, poczta Golina Wielka

SPRZEDA

transporler taśmowy

dlugości 25 m z dwiema podstawami

nadający się szczególnie w budownictwie (brak silnika elektrycznego). Cena ustalona będzie na miejscu. Godziny urzędowania od godz. 8—16. K2336

Pokój samodzielny 16 m², przy ul. Roosevelta, zamienię ewentualnie na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11453g.

Sprzedam domek jednorodzinny wolny. Boński, Poznań, Albańska, działka 125. 11501g

Zguby

Studentki z Lublina Haflik, przebywającej na feriach świątecznych w okolicy Poznania, która przez pomyłkę zamieniła w pociągu walizkę, poszukuje: Jerzy Pastuszek, Lublin, Czechów 220. 11374g

Różne

Obuwie na kauczuku, mikrogumie, buty gumowe, opony, dętki naprawia „Wigum” Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 7473g

Posiadam duży lokal gastronomiczny z urządzeniami, poszukuję zaraz wspólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11460g.

Maszyny do szycia, wirów ki naprawia, dorabia części warsztat Poznań, Dzierżyńskiego 89. Kupujemy zniszczone maszyny. 8898g

Mam uruchomione przedsiębiorstwo branży spożywczej do uzupełnienia różnych towarów pierwszej potrzeby, poszukuję wspólnika z gotówką. Informacje: Poznań, Szyperska 3 m. 1. 11314g

„Gdy nasza drużyna na wycieczkę rusza“



Wesoły śpiew i zadowolone miny... Drużyna harcerska opuszcza zadymione miasto i udaje się na wycieczkę. Pierwszy i drugi zastęp drużyny „Błękitnej czternastki“ przy Leum im. Marcinkowskiego wykorzystuje krótkie świąteczne wakacje na odbycie wycieczki i przeprowadzenie ćwiczeń terenowych. Drużynowy Marek Kuk (z prawej) obmyśla plan.



Dać sobie radę w każdej sytuacji, to dewiza dobrego harcerza. Nie więc dziwnego, że trzeba nieraz zająć dobre stanowisko obserwacyjnego na wysokim drzewie. Od czego długi linka! Kilkanaście minut — zdawałoby się bez myślnego — i sznurówka drabinka gotowa. Teraz zajęcie stanowiska i — w razie potrzeby — szybkie zejście nie sprawia już żadnych trudności. Po drabinie wspina się sprawnie Jurek Jaeger. Bez piechniej to, niż wchodzić po grubym pniu — i dla mundurka i dla kolan.

Tekst: M. Vogel
Zdjęcia: K. Przechodzki

4 lata więzienia za napad rabunkowy

2 lutego br. Józef B., który w dniu tym nie wylewał za kół nierz, wybrał się na zabawę z poznana przed kilku godzinami 21-letnią Bogumiłą Staszewską (zam. przy ul. Pamiątkowej 9, m. 1). Około godziny 24 para ta spotkała przy zbiegu ulic Czerwonej Armii i Ratajcza Waldemara Farulewskiego (zam. przy Czerwonej Armii 35, m. 20). Farulewski, znający Staszewską początkowo wywołał szczerą, później jednak zapanowała zgoda i cała trójka udała się na spacer skręcając w ulicę Garncarską. W pobliżu budynku DOKP Farulewski zaczął penetrować kieszenie Józefa B., a następnie zadał mu kilka silnych uderzeń. Józef B. upadł i stracił przytomność. Wtedy opryszek zabrał mu 1.700 zł oraz zegarek (wartości 200 zł) i ułotnił się wraz ze Staszewską. Udał się on do mieszkania Farulewskiego, który z przywłaszczonych kwoty wręczył Staszewskiej 500 zł, aby w ten sposób „zamknąć jej usta“.

Podczas śledztwa i przewodu sądowego Farulewski przyznał się do winy, jednak kilka razy zmieniał dane dotyczące pewnych okoliczności napadu.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania, przed którym ostatnio oskarżony stanął, skazał go na 4 lata więzienia (zaliczeniem aresztu tymczasowego) pozbawiając na ten okres praw publicznych i obywatelskich; Staszewskiej wymierzono karę 8 mies. aresztu i 250 zł grzywny.

(1)

Zespół na medal

W październiku 1955 r. zawiązał się przy Budowlanej Spółdzielni Remontowo-Konserwacyjnej w Poznaniu Międzyspółdzielni Zespół Teatralny. Fachowe kierownictwo artystyczne — mgr. Jerzego Klimaszewskiego, będącego jednocześnie reżyserem i inscenizatorem oraz ambitne plany, które zespół sobie nakreślił, dały wkrótce dobre wyniki. W tym krótkim okresie zorganizowano „Wieczór Mickiewiczowski“, inscenizację „Pana Tadeusza“, komedię „Kłopot z mężczyzną“ oraz ostatnio — „Wieczór dramatu romantycznego“. W ubiegłym roku zespół zajął pierwsze miejsce w konkursie zespołów spółdzielni woj. poznańskiego. Ze względu na trudny charakter dramatyczny na szczególną uwagę zasługuje szczególnie „Wieczór dramatu romantycznego“.

W pierwszej części wieczoru członkowie wystawili fragmenty sztuk: „Faust“, „Eugeniusz Oniegin“, „Konrad Wallenrod“ i „Beatrix Cenci“, w drugiej — fragmenty „Marii Stuart“ wg Słowackiego i Schillera. Spośród wyko-

nawców wyróżnić trzeba kilku. Są to odtwórcy ról: Tadeusz — Leonarda Bartoszewski, Konrada Wallenroda — Stefan Maćkowiak, Aldony — Wanda Rogowska, Marii Stuart — Zofia Wilczyńska i białą Nicka — Henryk Urbanski.

Wspomnieć trzeba jeszcze o tym, że zespół — poza powyższymi sztukami — opracował ok. 130 recytacji indywidualnych i 15 montaży recytatorskich.

Zespół odwiedzi szereg miast i miasteczek wielkopolskich, gdzie wystawi „Kłopot z mężczyzną“ i „Wieczór dramatu romantycznego“.

(V)

DNI OŚWIATY od 3 do 12 maja

Dni Oświaty, Książki i Prasy, które obchodzą będziemy między 3-12 maja przygotowywane są pod znakiem przypomnienia społeczeństwu o bogatych tradycjach polskiej oświaty z podkreśleniem postępowego charakteru Konstytucji 3 Maja.

Nad przebiegiem uroczystości i obchodu „Dni“ czuwa Biuro Kierownicze, które zamierza przygotować do rozprzedaży cegiełki (w cenie 0,50, 1 i 5 zł), a dochód z nich przeznaczyć na cele oświaty i kultury, przede wszystkim — rozwoju bibliotek. (Ro)

Wkrótce:

M. Anosow i Hesse-Bukowska...

Z okazji 30-lecia Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia odbędą się w nadchodzący piątek i sobotę o godz. 19.15 w auli Uniwersytetu Poznańskiego dwa koncerty symfoniczne. W ich programie usłyszymy uverture do op. „Calmora“ K. Kurpińskiego, Koncert fortepianowy e-moll Fr. Chopina oraz 2 suity baletową „Romeo i Julia“ — S. Prokofiewa. Orkiestrą dyryguje znakomity dyrygent radziecki Mikołaj Anosow, który odniósł wielki sukces w czasie „Jesieni Warszawskiej“ w październiku ubiegłego roku. Jako solistka wystąpi Barbara Hesse-Bukowska — fortepian, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

...oraz Marta Mirska

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się atrakcyjny wieczór filmowo — rozrywkowy w kinach Apollo i Bałtyk. Na ekranie zobaczymy słynny film amerykański pt. „Marty“ z Betsy Blair i Ernestem Berginą w rolach głównych, a na estradzie wystąpią Marta Mirska, Juliusz Nemo, Leszek Szymocha i Marian Radzik.

Początek wieczorów o godz. 20.15, przedprzedaż biletów w kasach „Orbisu“.

Informujemy

XIII sesja WRN odbędzie się dzisiaj i jutro w świetlicy przy placu Kolegiackim 17. Temat obrad: „Rozwój rolnictwa w województwie poznańskim“. Początek dzisiaj o godzinie 10.30, jutro o godzinie 9.

Kolo Oficerów Rezerwy przy WKR Poznań-Miasto II na ostatnim walnym zebraniu dokonało wyboru stałego zarządu. Przewodniczącym Kola został ob. Majewski. Siedzibą zarządu jest Garnizonowy Klub Oficerów przy ulicy Niezłomnych 1. Dalsze zgłoszenia członków przyjmuje sekretariat w każdą środę i piątek od godziny 17 do 19, począwszy od dnia 3 maja.

26 kwietnia o godzinie 18 w sali konferencyjnej Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej 18, prof. M. Zimmermann wygłosi odczyt pt. „Zagadnienia kodyfikacji sądownictwa administracyjnego“.

W czwartek, 25 bm., o godz. 18 w sali XXI WSE w Poznaniu przy ul. Marchlewskiego 146, prof. dr Janusz Wierzbicki — kierownik Katedry WSE w Poznaniu wygłosi odczyt pt. „Reforma bankowości“. Wstęp wolny.

Targowisko oszpeci?

W połowie maja zlikwidowany zostanie nateszcze plac budowy na placu Wielkopolskim. Okoliczni mieszkańcy z zadowoleniem przyjmą chyba wiadomość, że na placu tym otwarty będzie targ.

Jedną z naszych czytelniczek, p. L. K. twierdzi, że targ na placu Wielkopolskim oszpeci tę część miasta. Trudno się z tym zgodzić. Sprzedaż na rynku trwa tylko do południa, a potem plac jest sprzątnięty.

W przyszłym miesiącu, jak informuje przedsiębiorstwo „Targowiska“, nastąpi remont Rynku Jeżyckiego, a w III kwartale — pl. Bernardyńskiego. W tym więc okresie sprzedaż na placu Wielkopolskim będzie chyba nieodzowna dla wielu gospodyń. (an)

Czy umiesz chodzić i jeździć?

Lista nagród dla zwycięzców naszego konkursu wzbogaciła się o 10 wartościowych książek ufundowanych przez Komendę Wojewódzką MO. Spośród tych pozycji beletrystycznych należy wymienić: „Opowiadania z rymu“ Morawii, „Metello“ Vasco Pratolini oraz „W dwadzieścia lat później“ Dumasa. Pozostałe książki to utwory Meissnera, Conrada i Fiedlera.

Kupon konkursowy zamieścimy jutro.

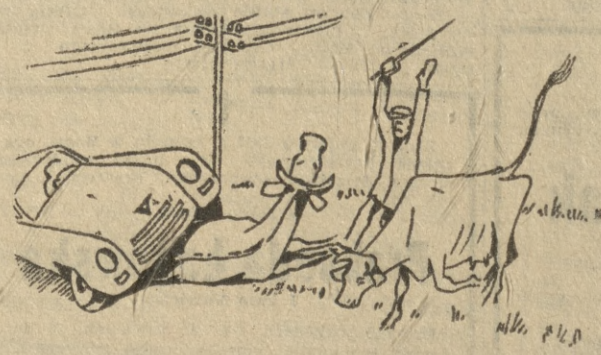
A oto dalsze hasła i dziewiąty, przedostatni rysunek.

HASŁO 17.

Na tramwaj czekać tylko na chodniku lub „wysepce“ tramwajowej.

HASŁO 18.

Drogi i szosy nie są miejscem zabaw dla dzieci.



SPORT Poraz szósty na start Malej Olimpiady!

Dotychczasowe biegi przełajowe „Głosu“ organizowane wspólnie z Poznańskim Okręgowym Związkiem Lekkoatletycznym, miały przede wszystkim za główny cel zgromadzić na starcie jak największe masy młodzieży, tak w konkurencji kobiet, jak i mężczyzn. Jeżeli do tego dodamy masowy udział publiczności — to w sumie biegi te spełniły swoją rolę propagandową w zupełności.

Imprezy „Głosu“ miały ponadto za cel przyczynić się do popularyzowania innych dyscyplin sportowych. Toteż w programie — poza biegami — obserwowaliśmy wiele ciekawych pokazów gimnastyki i zapasników, rozgrywek piłkarzy i szczyploniaków, hokeja na trawie, zaciętych pojedynków motocyklistów i kolarzy, zawsze efektowne popisy modelarzy, szermierzy i in. Dlatego właśnie imprezom „Głosu“ nadano dziś już popularną nazwę „Małych Olimpiad“.

Z corocznych tych imprez, które zawsze stanowią oficjalne otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Wielkopolsce, POZLA stwarzała sobie podstawy finansowe do dalszej działalności.

Wspomnianym celom ma służyć i najbliższa — z wielkim zainteresowaniem przez sportowców i społeczeństwo wielkopolskie ocze-

Wpływają nagrody

Z dnia na dzień zwiększa się ilość nagród, fundowanych przez poznańskie przedsiębiorstwa i instytucje dla uczestników Malej Olimpiady „Głosu“. W ostatnim czasie przekazały nagrody dalsze przedsiębiorstwa: POZNAŃSKIE ZAKŁADY WYROBÓW RYMARSKICH — teczkę skórzaną, CENTRALNY ZARZĄD PRZE MYŚLU ZIEMNIACZANEGO — walizkę skórzaną, FARMACEUTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY — teczkę skórzaną dla jednego z najlepszych zawodników ZS „Start“ i MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE — teczkę skórzaną. Wpłynęła również nagroda z firmy IGNACY LINKE, ul. Piekary 22/23 — komplet materaców do łóżka.

Poza tym nagrody zaawizowali: „GOPLANA“ — 2 puszki cukierków eksportowych — 3 kg każda, ZARZĄD OKRĘGU POZNAŃSKIEGO PKS — aparat fotograficzny, f-ma „MON-TAZ“ ul. Roosevelta — wieczne pióro i ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO PTT-K — plecak turystyczny.

kiwana — „Mała Olimpiada“ na stadionie KS Warta.

Na program niedzielny, poza sześcioma biegami oraz konkurencjami lekkoatletycznymi, złożą się m. in. pokaz modeli latających, mecz w rugby, walki szermiercze we wszystkich rodzajach broni, walki na bagnety, pokazy gimnastyki przyrządowej kobiet i mężczyzn oraz wyścigi kolarskie.

Nie tylko uczestnicy biegów i pozostałych konkurencji będą zainteresowani zdobyciem nagród. Również publiczność przez nabycie programu będzie miała możliwość uczestniczyć w losowaniu nagród. O dalszych szczegółach tej na powszechne życzenie wznowionej przez „Głos“ imprezy, jak zgłoszenia do biegów, nagrody itp. powiadomimy społeczeństwo w tych dniach.

O zainteresowaniu „Małą Olimpiadą“ i poparciu wysiłków organizatorów „Głosu“ i POZLA świadczą również licznie ofiarowane nagrody przez instytucje, zakłady pracy, fabryki, sklepy handlowe i osoby prywatne. Nagrody te wkrótce oglądać będzie można w oknie wystawowym Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Fr. Ratajcza.

Wznawiając biegi „VI Malej Olimpiady“ — wołamy: „Zawodnicy na start!“ Najciekawsza impreza sportowa najbliższej niedzieli musi się stać manifestacją teźny fizycznej młodzieży wielkopolskiej! (tp)

★

KURPESA (Łódź) był triumfator pierwszych imprez „Głosu Wielkopolskiego“ w 1946 r. w konkurencji seniorów. W latach 1947—1948 zwyciężył KIELAS z gdańskiej Gwardii, w 1949 r. pierwszy na mecie był PLOTKOWIAK z poznańskiej „czarnej sztuki“. Bieg w 1950 r. zakończył się sukcesem wrocławianina KUŚMIERKA.

W konkurencji seniorów pierwsze miejsce zajęli: 1946 r. — BIAŁKOWSKA (Poznań), 1947 r. — BOROWICZOWNA (Poznań), 1948—1950 r. — CIEŚLIKÓWNA - MINICKA, która zdobyła puchar na własność.

W biegu juniorów pierwsze zwycięstwo odniósł NOWACKI (Pz), w 1947 r. wygrał WERNER (Pz), w 1948 r. — KIELCZEWSKI (Pz), a w latach 1949 i 1950 r. POSELT (Łódź-Zgierz).

Wśród „starszych panów“ triumfował Grygolonowicz (Pz) w latach od 1948—1950 zdobywając puchar na własność. W biegu 1946 r. zwycięzcą był kaliszanin Żeśko, a w 1947 r. Jakubowski (Pz). (p)



Mecz piłkarski Lecha z czechosłowacką Spartą - Trnava, zakończony ciężko wywalczonym i szczęśliwym zwycięstwem gości 2:1, obfitował w wiele ciekawych, a nawet denerwujących momentów. Goście w walce o piłkę byli ostrzejsi. Młoda linia napadu gospodarzy z trudem dawała sobie radę z rosnącymi piłkarzami naszych pobratymców, a jednak spodobała się poznańskim widzom. Oby kolejarze grali częściej tak dobrze, jak w święto!

Fot. K. Przechodzki

Piłkarze Warty przeciw AZS

Piłkarze II ligowej Warty, po pięknie zagranej meczu z Węgrami, pragną ostatecznie ustabilizować skład swego reprezentacyjnego zespołu. W tym celu rozegrają dziś o godz. 16.30 na stadionie im. „22 Lipca“ mecz z je-denastką AZS. (x)

Teatr

OPERA — g. 19 „Śpiąca królewna“; POLSKI — g. 19 „Wieczór trzech króli“; NOWY — g. 19 „Pulapka na myszy“; OPERKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leszczyńska“; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 „Panna Nitouche“; LALKI I AKTORA — (nieczynny); SATYRY — (nieczynny); KUZNICA (Swarzędz) — g. 19 „List z tamtego świata“.

Kina

APOLLO — od 10—20 „Mały idealny“ (ang., 16 l.); BAŁTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17, 20 „Biuro matrymonialne“ (franc., 16 l.); g. 19 filmy dokumentalne; MUZA — g. 9, 11, 13, 15 „Nieśmiertelny garnizon“ (radz., 12 lat), g. 17 film dokum. „Koncert na ekranie — Śląsk“, g. 18 i 20 „Nieśmiertelny garnizon“ (radz., 12 l.); RIALTO — g. 10 „Ludzie morza“ (dok.), g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Puccini“.

„Zgaduj Zgadula“ na sportowo

Taki tytuł nosi impreza, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 17 i 20 w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Udział w imprezie wezmą znani z audycji radiowych piosenkarze: Aleksandra Wolska, Zbigniew Kurtycz i Janusz Nowak. Konferansjerką poprowadzi Stanisław Piotrowski. Gra katowicki zespół jazzowy Wawrzyńka. Konkursy prowadzi Jerzy Hoffmann i Bogdan Paluszkiwicz. Dla zwycięzców przeznaczono cenne nagrody. Tematem niedzielnej „Zgaduj-Zgaduli“ będzie wyłącznie sport. Bilety do nabycia w kolekturach „Orbisu“.

ni“ (włoski, 14 l.); WARTA — g. 10, 13, 14.30 „Na gościnnej ziemi Burmy“, 11, 12 „Staś Spółniński“, g. 15, 18, 20 „Kochajmy własne żony“ (NRD); HUTNIK — g. 17 i 19 „Klub Piekwicki“; PIAST — g. 17 i 19 „Ci z pierwszych ekip“ (radz., 12 l.); ZNIECZ (Fabianowo) — g. 19 „Diabelski krag“ (NRD, 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Paryski ogród zoologiczny i botaniczny“.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — „Poznań przed 30 laty“ — fel. red. Matuszyńskiego, 16.15 — piosenki o Poznaniu, 16.25 — anegdoty i humor, 16.45 — aud. historyczna, 17 — kącik speakera, 17.25 — aud. dla dzieci, 17.50 — aud. dla kobiet „Nasze rozmówki“, 18.10 — chóry męskie i mieszane, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — pieśni o wiosnie i miłości, 19.20 — aud. poetycka, 19.30 — poznańskie zespoły jazzowe i rozrywkowe, 20.23 — kronika sportowa, 20.43 — reportaż literacki, 21 — koncert chopinowski, 21.30 — pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.55 — orkiestra taneczna na PR, 22.30 — „Słuchając muzyki“ — aud. słowno-muz., 23.30 — melodie na dobranoc. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20, 23.50.

Dyżury pełnią:

Państwowy Szpital Kliniczny im. Świąteczkiego (al. Przybyśzewskiego 49, tel. 824-17). Apteki: Dębica, Osiedle Robotnicze Blok 13a, Głogowska 47, Matejki 1, Mazowiecka 12, Plac Wolności 1, Główna 53. Poradnia Przeciwdrobnolowa (al. Marcinowska 21) czynna w dni powszednie od 8—20.